



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, niedziela 27 i poniedziałek 28 marca 1960 roku

Nr 74 (4149)

Delegacja Frontu Jedności Narodu z wizytą w NRD

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych udala się 26 bm. z wizytą do NRD delegacja Frontu Jedności Narodu. W skład delegacji, na czele której stoi sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu FJN Zofia Tomczyk, wchodzi przewodniczący, sekretarze oraz inni działacze z kilku wojewódzkich komitetów FJN.

Podczas pobytu w NRD goście z Polski zapoznają się z różnymi formami działalności FNND, m. in. budownictwem szkół, organizacją czynów społecznych itd.

Premier radziecki podróżuje po Francji

Bordeaux wita Chruszczowa okrzykami na cześć pokoju i przyjaźni oraz... winem i recytacją »Oniegina«

PARYŻ (PAP). Premier Związku Radzieckiego rozpoczął w sobotę swą podróż po kraju.

Pierwszym miastem po stolicy Francji, które gości u siebie szefa rządu radzieckiego, jest Bordeaux. O godzinie 10 samolot wiozący przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR wylądował na lotnisku Merignac. Na powitanie dostojnego gościa przybyli: mer miasta Bordeaux i zarząd przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Francji Chaban-Delemas i prefekt Delaunay.

Po zwiedzeniu miasteczka robotniczego Benauges, premier Chruszczow i towarzyszący mu osoby przybyli o godzinie 11.12 na Plac Teatralny, położony w centrum Bordeaux, gdzie zebrał się tłum mieszkańców miasta.

W powietrze wlatują wielobarwne balony z napisami: „Witamy Chruszczowa” oraz „Pokój i przyjaźń”. Ukazują się transparenty z napisami gościami w dwóch językach, francuskim i rosyjskim hasło „Pokój i przyjaźń”. Ludzi przybywa, a z nimi razem rosnie gromot oklasków i okrzyków powitalnych.

Po ceremonii prezentacji oficjalny orszak skierował się do gmachu prefektury. Powitanie zgotowane dostojnemu gościowi było oryginalne i utrzymane w stylu godnym tradycji miasta Bordeaux: markiz de Lur-Saluces, właściciel sławnych winnic i piwnic „Chateau-Yquem” (jedno z najszlachetniejszych win francuskich) powitał w języku rosyjskim szefa rządu radzieckiego i następnie, po zaproszeniu wyjątków z „Eugeniusza Oniegina”, opiewających zalety „Bordeaux”, ofiarował mu butelkę wina „Medoc” (jeden z gatunków „Bordeaux”) z roku 1894. Wino to ma wiec dokładnie tyle lat... ile liczy sobie premier Chruszczow.

„Pan chce mi przypomnieć mój wiek” — roześmiał się premier Chruszczow wskazując na datę wypisaną na butelce.

„To był dobry rok” — odpowiedział uprzejmie markiz de Lur-Saluces.

O godzinie 12.30 premier Chruszczow wraz z towarzyszącymi osobami przybył do merostwa miasta Bordeaux, na śniadanie wydane na jego cześć. W czasie przystawek nastąpiła wymiana podarunków.

Opuszczając ratusz, premier Chruszczow był przedmiotem ponownej burzliwej owacji kilku tysięcy mieszkańców Bordeaux. Wielokrotnie zabrzmiały okrzyki „Chruszczow, Chruszczow!”.

Wszystko to wskazuje na to, że ZMS woj. łódzkiego staje się coraz większą i atrakcyjniejszą organizacją m. in. w wielu klubach kulturalno-artystycznych, propagując i rozwijając działalność sportową i turystyczną, tworząc sekcje zainteresowań itp.

Zerwanie tamy w Brazylii

NOWY JORK. — Pod naporem olbrzymich mas wodnych uległa zerwaniu tama Oros w stanie Ceará w północnej Brazylii. Władze brazylijskie zaalarmowały przez socjalistów groźba zerwania tamy, rozpoczęły już przed paroma dniami ewakuację ludności z zagrożonych terenów.

W środę — nadzwyczajne posiedzenie

Rady Bezpieczeństwa

Cały świat protestuje przeciw barbarzyństwu w Unii Płd.-Atrykańskiej

WASZYNGTON (PAP). — Ambasador Unii Południowo-Atrykańskiej w Waszyngtonie Du Plessis oświadczył amerykańskiemu sekretarzowi stanu Herterowi, że jego rząd „protestuje energicznie” przeciw zwolnieniu Rady Bezpieczeństwa ONZ dla przedyskutowania sprawy terroru rasistowskiego w Unii Południowo-Atrykańskiej.

WASZYNGTON (PAP). — Nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane pierwotnie na wtorek 29 bm., zostało przełożone na środę.

Powodem odroczenia był protest przedstawicieli Unii Południowo-Atrykańskiej.

NOWY JORK (PAP). — Prezydent Liberii Tubman w porozumieniu z parlamentem ogłosił 3 kwietnia dniem żałoby narodowej w związku z krwawymi wydarzeniami w Afryce Południowej. W dniu tym o godzinie 12 w południe cały kraj uczył minutą milczenia pamięć ofiar masakry w Sharpeville.

BELGRAD (PAP). — W liście przesłanym do sekretarza generalnego ONZ Dag Hammarskjolda jugosłowiańska Liga Pokoju, Niepodległości i Równości Narodów wyraża „głębokie oburzenie z powodu rozlewu krwi w Unii Południowo-Atrykańskiej”.

DELHI (PAP). — Indyjska Partia Kongresowa opublikowała oświadczenie, w którym potępia „bezwzględne i okrutne morderstwa dokonane na społecznej ludności Unii Południowo-Atrykańskiej” i wyraża sympatię dla afrykańskiej ludności

Unii, walczącej przeciw dyskryminacji rasowej.

BERLIN (PAP). — Jak donosi z Amsterdamu, dwie największe partie polityczne Holandii: Katolicka Partia Ludowa i Socjalistyczna Partia Robotnicza opublikowały w sobotę rezolucję przeciw polityce rasistowskiej rządu Unii Południowo-Atrykańskiej. Domagają się one od rządu holenderskiego oficjalnego potępienia polityki Apartheid (rasistowskiej), jaka prowadzi władze Afryki Południowej oraz zaproszenia przeciwko terrorowi stosowanemu wobec Murzynów.

W 13 rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego

WARSZAWA (PAP). 28 bm. obchodzi 13 rocznicę bohaterskiej śmierci legendarnego „Waltera” — gen. broni Karola Świerczewskiego. W poszczególnych jednostkach i garnizonach wojskowych odbędą się obchody związane z rocznicą.

Brytyjski minister energetyki odwiedzi Polskę

LONDYN (PAP). — W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, iż na zaproszenie polskiego ministra górnictwa i energetyki Jana Mitregi odwiedzi Polskę w przyszłym tygodniu brytyjski minister energetyki Richard Wood. Towarzyszyć mu będzie małżonka oraz prywatny sekretarz Hubert Scholes, jak również główny inspektor górnictwa Rogers i wiceprezes Rady Energetycznej sir J. Beccles.

Goście brytyjscy przybędą do Warszawy w przyszły wtorek i zabawią do soboty.

Pierwsze drzewa i krzewy na Osiedlu XV-lecia

Kto posadził choćby jedno drzewo...

„nie przeszedł przez życie bezużytecznie”. — To mądre i pozytywne społecznie hasło wprowadzili wczoraj w czyn mieszkańcy Osiedla im. XV-lecia Polskiej Ludowej. Właśnie oni, jako pierwsi w naszym mieście rozpoczęli sadzenie drzew przed swoimi mieszkaniami.

Prace poprzedziło zebranie terenowej grupy partyjnej, która podsunęła propozycję Komitetowi FJN w osiedlu. Na zebraniu tego komitetu przybyło ok. 600 mieszkańców, którzy zadeklarowali swój udział w pracy. Postanowiono więc zasadzić wokół nowych, barwnych bloków 1300 krzewów i 130 drzew.

Punktualnie o godz. 15.00 przed Szkołą Podstawową nr 35 im. XV-lecia, zebrał się

Trzeci dzień obrad Kongresu Zrzeszenia Studentów Polskich

WARSZAWA (PAP). — 26 bm., w trzecim dniu kongresu ZSP, obrady toczyły się do południa na sesji plenarnej. Wystąpili dalsi delegaci poszczególnych środowisk akademickich, reprezentujący różne kierunki studiów. W obradach uczestniczył minister szkolnictwa wyższego — Henryk Golański.

W trzecim dniu kongresu jego uczestników pozdrowili przedstawiciele organizacji studenckich z Bułgarii i Iraku. Przemawiali również goście kongresu. Pos. Józef Kachel, długoletni działacz polonijny w Niemczech w okresie międzywojennym, wskazał na znaczenie współpracy ruchu studenckiego z Towarzystwem Rozwoju Ziemi Zachodnich. Pozdrowienia dla zjazdu w imieniu Związku Harcerstwa Polskiego przekazał zastępca naczelnika harcerstwa — J. Żolnierkiewicz.

W czasie dyskusji podobnie jak w poprzednim dniu poruszano szereg problemów pracy ZSP oraz działalności szkół wyższych. Dyskusja ta kontynuowana była następnie po południu w komisjach odpowiadających poszczególnym dziedzinom działalności zrzeszenia — w komisji nauki, kultury, ekonomicznej, zagranicznej, czasów i turystyki, finansowo-gospodarczej, historycznej, organizacyjno-statutowej oraz prasy i informacji.

Rezultaty obrad plenarnych, jak i dyskusji w komisjach znajdują swój wyraz w uchwa-

lach, jakie kongres podejmie 27 bm. w czwartym dniu obrad. Na zakończenie kongresu odbędą się wybory władz naczelnych zrzeszenia.

Z pobytu wicepremiera Jaroszewicza w St. Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). Pierwszy etap amerykańskiej wizyty wicepremiera Jaroszewicza i towarzyszących mu osób został zakończony. Wypelniały go rozmowy z członkami przedstawicielami rządu amerykańskiego — prezydentem Eisenhowerem, sekretarzem handlu Muellerm, sekretarzem rolnictwa Bensonem, podsekretarzem stanu Dillonem oraz prezesem Państwowego Banku Eksportowo-Importowego Waughem dyrektorem administracji do spraw współpracy międzynarodowej Riddlebergerem, a także wieloma przedstawicielami świata przemysłowego i handlowego.

W sobotę wieczorem członkowie delegacji, którym towarzyszył ambasador Szpawski i ministrem pomocniczym, prof. Lychowski wyjechali do Pittsburgha, rozpoczynając 10-dniową podróż po Stanach Zjednoczonych.

Nowe nominacje

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów powołała obydwaj Mariana Olewińskiego na stanowisko ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, odwołując z tego stanowiska obywatela Stefana Pietrusiewicza w związku z jego przejściem na inne stanowisko państwowe.

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów powołała obywatela Dionizego Smoleńskiego na stanowisko przewodniczącego Komitetu do spraw Techniki.

Ze sportu

Międzynarodowy turniej szablowy

26 bm., drugi dzień międzynarodowego turnieju szablowego rozgrywanego w Warszawie zainaugurował pojedynek nazwami II drużyny z reprezentacją NRF. Zwyciężyli Polacy 10:6. Tym razem w naszych rezerwach najlepiej spisał się Kuszewski.

Francja, po niespodziewanym remisie z NRF uzyskanym w pierwszym dniu turnieju, w sobotę zwyciężyła się, odnotowując wysokie zwycięstwo nad szablistami Włoch 12:4.

Kolejny mecz, w którym spotkała się pierwsza reprezentacja Polski z NRF, w niebyty bliskotylowym stylu wygrywają Polacy wynikiem 14:2.

Duże zainteresowanie wywołało spotkanie Węgry ZSRR. Spodziewano się zaciętego meczu, tymczasem Węgry byli zdecydowanie lepsi i zwyciężyli 10:6.

Popołudniowa seria rozpoczęła się dla Polski bardzo obiecująco, bowiem nasz drugi zespół prowadził z Francją 2:0, a następnie 4:2. Niestety, spotkanie zakończyło się zwycięstwem Francji 11:5.

Pojedynek Węgry i Włoch był w zasadzie bez historii. Węgry górowali zdecydowanie nad swoimi przeciwnikami i zwyciężyli bez większego wysiłku 11:5.

Drugi dzień turnieju zakończył pasjonujący pojedynek mistrzów świata szermierzy polskich ze zdołnymi zawodnikami z Węgry i Włochami w Budapeszcie — reprezentantami Związku Radzieckiego. Zwyciężyli ostatecznie Polacy 3:8 (6:8). Nie pokonany dotychczas Pawłowski przegrał z Kuźniecowa 3:5, a następnie z Ryłskim 4:5.

I liga siatkówki

W ramach rozgrywek o mistrzostwo I ligi siatkówki żeńskiej rozegrane zostały wczoraj w Łodzi dwa mecze. Unia Łódź wygrała po słabej grze z Gedania Gdańsk 3:2 (12:15, 4:15, 15:6, 15:8, 13:12). W drugim spotkaniu będącym na lepszym poziomie Start Łódź pokonał swego imiennika z Gdyni 3:0 (15:9, 15:11, 15:8).



Fot. L. Olejniczak

Z konferencji wojewódzkiej ZMS

Ponad 50 delegatów z województwa łódzkiego pojedzie na II Zjazd Krajowy ZMS

Wczoraj odbyła się w Łodzi Wojewódzka Konferencja Związku Młodzieży Socjalistycznej, której zadaniem było podsumowanie dotychczasowej działalności ZMS w naszym województwie, wytyczenie kierunków działania na najbliższą przyszłość oraz wybór delegatów woj. łódzkiego na II Zjazd Krajowy ZMS. W konferencji wzięło udział kilkadziesiąt delegatów i delegatek ZMS ze wszystkich powiatów województwa.

Na konferencję przybyli również: I sekretarz KW PZPR Stefan Jędrzejczak, sekretarz KW PZPR — Fibakiewicz, przewodniczący Prezydium Woj. RN Franciszek Grochalski oraz członek sekretariatu KC ZMS — Pawłowska.

Referat sprawozdawczo-programowy wygłosił I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego ZMS — Jerzy Lazarz. Tezy tego referatu konferencja przyjęła jako ogólną wytyczną dla dalszej działalności ZMS woj. łódzkiego.

Jak wynika z referatu, organizacja ZMS woj. łódzkiego ma sporo poważnych osiągnięć. Liczy ona już w tej chwili ponad 20 tys. członków — chłopów i dziewcząt, przeważnie ze środowiska robotniczego. Szczególny rozwój organizacji datuje się na okres przedzjazdowy, w którym w szeregi ZMS wstąpiło ponad 6 tys. młodzieży.

ZMS rozwijał wśród młodzieży szereg inicjatyw ekonomicznych, wyrażających się m. in. w powstawaniu młodzieżowych brygad w zakładach pracy, zmierzających do podniesienia ilości i jakości produkcji. W dyskusji wykazywano m. in. na słabe zainteresowanie się tymi brygadami ze strony samorządów robotniczych wielu zakładów.

ZMS w ostatnim okresie znacznie wzbogacił środki oddziaływania wychowawczego na młodzież organizując m. in. wiele klubów kulturalno-artystycznych, propagując i rozwijając działalność sportową i turystyczną, tworząc sekcje zainteresowań itp.

Wszystko to wskazuje na to, że ZMS woj. łódzkiego staje się coraz większą i atrakcyj-

Przerwa w obradach genewskich

GENEWA (PAP). W pracach Komitetu Rozbrojenia 10 państw nastąpiła dwudniowa przerwa. Po szczególnej delegacji skorzystały z tego, aby zastanowić się nad dalszym przebiegiem obrad.

Zawieszono zostały także na parę dni obrady konferencji atomowej trzech wielkich mocarstw.

Pamiętnik Dawidka na ekranie

WARSZAWA (PAP). — Jak oświadczył przedstawicielowi PAP kierownik zespołu realizatorów filmowych „Iluzjon” Ludwik Starski — zespół ten postanowił razem z kierowanym przez Aleksandra Forda zespołem „Studio” nakręcić film o snuty na tle głośnego „Pamiętnika Dawidka”. Nowe filmowa o tragicznych dziejach tego żydowskiego chłopca pisze u-

biecnie Maria Jarochowska. Film reżyserować ma Alexander Ford.

Okazuje się, że sprawa przeniesienia na ekran pamiętnika Dawidka zainteresowała nie tylko naszych filmowców, ale i ich zagranicznych kolegów. Ze Szwajcarii i z Anglii napłynęły propozycje wspólnej z polskimi twórcami realizacji filmu o Dawidzie Rubinowiczu.

Szostakowicz członkiem Akademii Sztuki i Literatury USA

MOSKWA (PAP). — Znany kompozytor radziecki Dymitr Szostakowicz, który bawił ostatnio na tournée po Stanach Zjednoczonych, został członkiem Akademii Sztuki i Literatury USA. Powiadomił go o tym w piątek wieczorem dyrygent amerykański Copeland, który przebywa obecnie w ZSRR.

Copeland dyrygował moskiewską orkiestrą symfoniczną. Wykonała ona koncert, którego program obejmował m. in. IX. Symfonię Szostakowicza.

Narodziny w pociągu

POZNAŃ. W tych dniach pociąg jadący do Warszawy zatrzymał się dłużej na stacji w Ostrowie Wielkopolskim. Przyczyna dłuższego postoju była niecodzienna: w wagonie rodziło się dziecko. Jadała wraz z matką z Nowej Rudy do Warszawy pani Jadwiga B. już na stacji w Krotoszyńcu odczuła pierwsze bóle porodowe, a w Ostrowie powiła w pociągu syna. Dyżurny ruchu z Krotoszyńca powiadomił szybko swoich kolegów w Ostrowie, którzy natychmiast wezwali Pogotowie Kolejowe. Dzieki temu w momencie kiedy pociąg przybył do Ostrowa, na dworcu oczekiwał już lekarz.

Matkę wraz z noworodkiem odwieziono do szpitala i otoczono opieką.

Ciekawe, czy władze kolejowe nawiąza do starej tradycji, która przyznawała urodzonemu w pociągu dziecku przywileje w korzystaniu z usług PKP?

Sprawa jednej nocy

Ileż to razy, przy różnych okazjach przypomina się, że pracownik fizyczny nie jest bynajmniej osobą mniej ważną i mniej znaczącą w produkcji, niż pracownik umysłowy?

A tymczasem okazuje się, że w robotniczej Łodzi, niemal że w samym jej sercu, bo przy ul. Kilińskiego 102, znajduje się

Co przynosi nowy numer „Polityki“

Ile jest sektorów gospodarczych w Polsce? Państwowy, spółdzielczy, inicjatywa prywatna... To wszystko? Nie. Okazuje się, że jest jeszcze czwarty, quasi — sektor. Mianowicie niektóre organizacje społeczne prowadzą działalność gospodarczą, produkcyjną i usługową. Co to za działalność negatywna czy pozytywna? Dowiedzieć się można o tym w ostatnim (13) numerze tygodnika „Polityka” z artykułu J. Waclawika pt. „Czwarty sektor”.

Ma Anglia kłopoty z tzw. białokolnierzykami (white collars) — mamy i my podobnie podobne. Tyle tylko, że na minimalną skalę inaczej nazwaną. W artykule pt. „Kłopoty ludzi z teczka”. H. Paczesna porusza sprawę, która była w swoim czasie przedmiotem ożywionych i nie zawsze trafnych komentarzy. Artykuł oparty na badaniach źródłowych daje obiektywną analizę rynku pracy pracowników umysłowych.

„Polityka” zajmowała się już kilkakrotnie problemami solidarności grupowej określonych środowisk zawodowych. W bież. numerze A. Zatrzybówna i J. Żelazek poruszają w art. „Nie zawsze jest złotem...” sprawę lekarzy. A więc: dzień lekarza o lekarzach. Jest to — w pewnym sensie — kontynuacja, choć w innym aspekcie, dyskusji, jaką drukowała w swoim czasie „Polityka” pt. „Lekarze o pacjentach”.

Poza tym w ostatnim numerze tygodnika „Polityka”:

- Interesująca szkice literackie Marii Rutkiewicz pt. „Śmierć milczącego muru”.
- Reportaż Stefana Kozickiego „Między piastowskim zamkiem i wzięciem”.
- Recenzja Z. Kalużyńskiego pt. „Faskudny Hitler nie szanował regulaminu”.
- Artykuł H. Zdanowskiego: „Katolik w Białym Domu?”.
- Artykuł Z. Macużanki o polityce repertuarowej w teatrach oraz inne stałe rubryki czasopisma.



Konferencja branżowa w przemyśle artykułów technicznych i części zamiennych

Części zamienne do maszyn i urządzeń, to jeden z problemów w rozwiązywaniu którego przemysł włókienniczy napotyka na duże trudności. Często brak jakiegos drobnego na pozór urządzenia hamuje cały cykl produkcyjny lub uniemożliwia wprowadzanie ulepszeń.

Zjednoczenie Artykułów Technicznych i Części Zamiennych przy wprowadzeniu modernizacji do przemysłu włókienniczego ma do odegrania dużą rolę. Dobrze się więc stało, że pomyślało ono o zorganizowaniu spotkania ze swoim odbiorcą — przemysłem włókienniczym, który w zdobywaniu nowych części zamiennych i urządzeń ciągle jeszcze ma duże trudności.

Na spotkaniu, które odbędzie się we wtorek w Zgierzu w świetlicy Fabryki Części do Maszyn Włókienniczych „Bzura” obecny będzie minister przemysłu lekkiego E. Stawiński. Zastępcą dyrektora Zjednoczenia — mgr inż. St. Ojrzanowski wygłosi referat pt. „Rozwój produkcji artykułów technicznych i części zamiennych”. Zjednoczenie przygotowało także w Zgierzu wystawę produkowanych przez siebie części maszyn i urządzeń. Odbiorcy będą więc mogli naocznie zapoznać się z produkcją Zjednoczenia i poczynić zamówienia.

(f. d.)

Czou En-lai odwiedzi Burmę

RANGUN. — Podano tu do wiadomości, że premier Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai odwiedzi pod koniec kwietnia br. Burmę.

Jak wiadomo, w Pekinie bawił na początku br. premier Burmy gen. Ne Win. Obaj premierzy podpisali wówczas układ o przyjaźni i niesiegrasji oraz o uregulowaniu problemów granicznych między ChRL a Burmą.

Dalsza pomoc UNICEF dla dzieci w Polsce

WARSZAWA (PAP). W tych dniach powrócił z wiosennej sesji Rady Zarządzającej UNICEF (Fundusz Pomocy Dzieciom ONZ) w Nowym Jorku delegat Polski do UNICEF i wiceprezident Rady Zarządzającej — dr Bogusław Kozusznik.

Jak poinformował on przedstawiciela PAP, w czasie sesji rozpatrywano m. in. sprawę pomocy finansowej dla 80 państw, a wśród nich dla Polski, której przyznano 80 tys. dolarów na zakup kilkudziesięciu samochodów wraz z wyposażeniem dentystycznym (fotele, wiertarki itp.) z przeznaczeniem dla szkół wiejskich.

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku rozważana będzie też sprawa pomocy UNICEF w dziedzinie zwalczania gruźlicy wśród dzieci w naszym kraju. Warto przy okazji wspomnieć, że w roku ub. otrzymaliśmy od UNICEF różnego rodzaju urządzenia wartości 560 tys. dolarów.

W toku sesji wiele uwagi poświęcono także zagadnieniom racjonalnego odżywiania dzieci. W wielu krajach odczuwa się poważny brak produktów zawierających białko. Tymczasem, jak wynika z ostatnich badań, istnieją możliwości uzyskania go z różnego rodzaju surowców roślinnych.

W wyniku wzajemnego porozumienia FAO, UNICEF i WHO powołano w czasie sesji specjalny komitet ekspertów w celu naukowego opracowania różnych problemów zwłaszcza technicznych w celu ułatwienia poszczególnym krajom podjęcia własnej produkcji białka w oparciu o posiadane surowce.

Kto posadził jedno drzewo...

(Dokończenie ze str. 1)

po raz pierwszy w Łodzi sadzone drzewa zostały opatrzone tabliczkami z nazwiskiem sadzącego, który tym samym zobowiązuje się do ich pielęgnacji.

Pierwsze takie drzewo — młody dąb — zasadził p. Rajmund Lech — przedstawiciel starszego pokolenia, tuż obok niego posadził młodego debaczka dwaj 19-letni mieszkańcy osiedla: Aleksy Kolodziejki i Jan Wołowski. Praca szła żwawo, wokół biegali dzieci w różnym wieku pomagając jak kto umiał i napierając się przydzielania spadła lub grabi. Ochoczo pracowali harcerze z 2 i 31 LDH oraz harcerki z 1 LDH — w sumie 40 osób pod dowództwem szarym — p. Szluki.

Wśród pracujących na najcięższym, twardym terenie, pełnym gruzu i kamieni, dostrzeżono młodzieżowego posta na Sejm PRL Stanisława Niedozielskiego.

Fachową opiekę nad całością sprawowali pracownicy Zarządu Zieleni bacząc by drzewka i krzewy nie były sadzone zbyt płytko lub zbyt głęboko, tylko tak jak trzeba.

Niezawistość Madagaskaru

PARYŻ (PAP). — Jak podaje Agencja France Presse, w sobotę została podpisana w Paryżu przez premiera Debre i prezydenta Madagaskaru Tsiranana wspólna deklaracja w sprawie niezawisłości Madagaskaru i ścisłej współpracy tego kraju z Francją.

O telewizji po raz drugi Ubogi krewny Warszawy

Wśród ośrodków telewizyjnych w Polsce, ośrodek łódzki jest największy i najnowocześniejszy, dysponuje najlepszymi warunkami technicznymi i lokalowymi. W planach rozwojowych telewizji łódzkiej przewiduje się jego dalszą rozbudowę, mianowicie wykorzystanie pomieszczeń piwnicznych, które zostały zasypane gruzem przez wykonawcę. Usunięcie tego gruzu pozwoli na przeniesienie magazynów do piwnic i przeznaczanie obecnego pomieszczenia magazynów na mniejsze, drugie studio. W dalszych planach, związanych już z architektoniczną rozbudową Łodzi, przewidziane jest wzniesienie nowego pawilonu przy ul. Narutowicza, która będzie poszerzona aż do gmachu telewizji.

W bliższych planach przewiduje się budowę nowej stacji nadawczej o mocy 10 kilowatów i zasięgu promienia do 100 km. Obecny nadajnik o mocy 0,5 kilowata, daje zasięg o promieniu 30 km. W tej sytuacji wiele miejscowości naszego województwa nie może korzystać z programów telewizyjnych. Szybka budowa nowej stacji pozwoliłaby na rozszerzenie sieci telewizyjnej woj. łódzkiego i zwiększenie liczby telewizorów.

NIE WYKORZYSTANE MOŻLIWOŚCI

Tymczasem ktoś wtajemniczony w sprawy telewizyjne mógłby zapytać: A po co ta rozbudowa, kiedy i tak nasze studio jest za duże, i tak w niedostatecznym stopniu wykorzystane. Tak jest istotnie. Łódzkie studio budowane kosztem około 6 mln. zł dewizowych jest wykorzystywane najwyżej w połowie swych możliwości.

Wobec trudności coraz bardziej piętrzących się przed telewizją (o czym pisaliśmy w artykule z dnia 19 bm.), coraz mniejszych możliwości transmitowania różnego rodzaju imprez z sal koncertowych, teatralnych, czy boisk sportowych, zachodzi konieczność rozbudowy programu własnego telewizji. Studio warszawskie, ze względów technicznych ma możliwości w tym względzie bardzo ograniczone i koniecznością jest coraz szersze korzystanie z programów stacji regionalnych. Tymczasem dotychczas udział wszystkich rozgłośni regionalnych w programie ogólnopolskim wynosi zaledwie 20 proc.

Łódź posiada wszelkie warunki ku temu, by zająć tu jedno z poważniejszych miejsc. Przystępując do tego zarówno warunki techniczne (doskonałe warunki lokalowe, nowoczesna aparatura i urządzenia), jak i realizatorskie. Drugie co do wielkości miasta, będące centrum życia filmowego, posiadające bogate środowisko aktorskie, dobrych reżyserów filmowych i teatralnych, aktywne środowisko muzyczne, mogłoby znacznie zwiększyć swój udział w programie ogólnopolskim.

Tymczasem — rzecz paradoksalna — udział Łodzi jest coraz mniejszy, coraz mniej jest na antenie ogólnopolskiej. Nawet z audycjami, które zdobyły sobie ogólne uznanie — sobotnimi audycjami rozrywkowymi. Jakże się tego przyczyni? Wydaje się, że przede wszystkim

ZA MAŁĄ SAMODZIELNOŚĆ

Łódź nie może zaplanować żadnego programu ogólnopolskiego bez uzgodnienia z Warszawą. Rozmowy z poważnymi twórcami i realizatorami są dlatego mało autorytatywne i często kończą się fiaskiem po przedstawieniu w Warszawie projektu, czy kosztorysu. Gdybyż przynajmniej decyzja zależała tylko od dyrektora programowego czy jego zastępcy. Ale każda z redakcji telewizji łódzkiej jest jeszcze bezpośrednio podległa odpowiedzialnej redakcji warszawskiej i od opinii ludzi pracujących w tych redakcjach zależne są w pierwszym rzędzie losy audycji łódzkiej. W Warszawie wydaje się również, że koszty programów ze studiów regio-

nalnych powinny być znacznie mniejsze niż warszawskie. Zanizanie stawek nie sprzyja współpracy z najlepszymi siłami łódzkiej kultury.

300 : 30

Czy poziom łódzkiej audycji telewizyjnej jest zawsze zadowalający? Obok pozycji, które zyskały sobie powszechne uznanie, jak np. widowiska Teatru Telewizji Łódzkiej „Przy trakcie” Czesława „Upiory” Ibsena czy „Wierna rzeka” według Żeromskiego, szereg rozrywkowych programów estradowych, znajdowały się i pozycje słabsze. Można też zarzucić łódzkiemu programowi brak dobrego publicystyki, reportażu, Można, ale...

Druga sprawa, to sprawy personalne. Największe studio telewizyjne ma najmniejszą w Polsce liczbę etatów programowych, mniejsza nawet od Katowic i Poznania. Dla przykładu — Warszawa ma ich ponad 300, Łódź — ponad 30. Siłami tak niewielkiej liczby pracowników można stworzyć: po pierwsze — ograniczoną liczbę pozycji, po drugie: trzeba się też liczyć z obniżeniem poziomu pracy ludzi przemęczonych nadmiernym wysiłkiem.

Mógłby ktoś żartobliwie powiedzieć, że nie ma powodu do zmartwienia. Maszyny i urządzenia są nie wykorzystane, a więc nie niszczeją, ich obsługa nie przecierpowała, więc jest chyba zadowolona. Ale byłby to niemądry żart. W tej sytuacji maszyny nie amortyzują się, a technika idzie naprzód i wreszcie będziemy mieli po latach maszyny „nowe”, ale przestarzałe. Zaś brak zatrudnienia dla pracowników jest demoralizujący.

ODBIORCA JEST WAŻNY

Jeśli sieć telewizyjna ma się rozwijać w tym tempie co dotychczas, jeśli tak szybko ma się zwiększać liczba odbiorców, to trzeba — w obliczu gwałtownego odartkacywnienia programu — podjąć szybko kroki zabezpieczające i gwarantujące jace program, który nie zawie dzie i nie rozczaruje odbiorcy. On w końcu jest odbiorcą, dla niego telewizja istnieje i pracuje.

Niewątpliwie konieczność szerszego niż dotychczas włączania stacji regionalnych do programów ogólnopolskich, winna być przez naczelna dyrekcję telewizji jak najszybciej zrealizowana. Między innymi przez rozpatrzenie i spełnienie postulatów wysuwanych przez regiony i umożliwienie im warunków tworzenia i owocnej pracy.

T. WOJCIECHOWSKA

Kara śmierci dla morderców taksówkarza

WROCLAW (PAP). — 26 bm. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu ogłosił wyrok w procesie Edwarda Adamczyka i Władysława Buszczyka, oskarżonych o zamordowanie taksówkarza Stanisława Chrzanowskiego.

Obaj oskarżeni skazani zostali na karę śmierci.

Masz trudności z wychowaniem dzieci?



OGŁOSZENIA do GAZET zamawiaj TELEFONICZNIE na nr 311-50

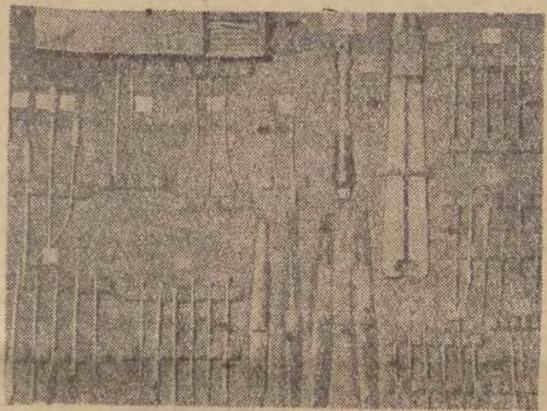
Starożytna chińska statuetka z brązu z rozmieszczonymi na niej 800 punktami — jest ona własnością francuskiego lekarza-akupunkturzysty dr. Jessaina, Fakultet medycyny w Pekinie posiada jako pomoc naukową wielką statuetę (również z brązu) pochodzącą z XII wieku.

Igła służy nie tylko do szycia



„Acus”, po łacinie znaczy igła, „punctura” zaś, klucie. A zatem „acupunctura” — to po prostu klucie igłami. Akupunktura — to skomplikowana sztuka lekarska, sięgająca kilku tysięcy lat wstecz, to terapia oparta nie na lekach organicznych, czy chemicznych, lecz na nakłuwaniu specjalnymi igłami pewnych miejsc skóry chorego pacjenta.

Pierwsze dzieło poświęcone akupunkturze ukazało się w Chinach przed 2.169 laty i zawierało już cały system leczenia przez nakłuwanie, oparty na co najmniej 50-wiekowej tradycji. (Dalszy ciąg na str. 4)



Narzędzia zabiegowe akupunkturzysty łatwo mieszczą się w małej szuflce. Igły ze złota działają wzmacniająco, igły ze srebra, nikielu lub platyny — osłabiająco.

Fantazja zaklęta w lipowy klocek

Stary, wysłużony zegar wydawonil ochryple północ. Coś zgrzytało w zaśniedziałym mechanizmie; wiszący (w charakterze wagi) tuż pod splekaną tarczą kilogramowy odważnik z hukiem upadł na ziemię. Cichy szelest — to pewnie mysz wystraszona hałasem umknęła do sieni.

Uniosłem głowę z pościeli. Pod obrazem tliła się oliwna lampka. W jej migotliwym blasku izba nabrała jakiegoś tajemniczego wyglądu. Poglębiały go jeszcze długie cienie biegnące po ścianach i suficie w dziwacznych podrygach i skokach. Szeregami jeden — demoniczna postać z wyciągniętymi rękoma topielca — robił niesamowite wrażenie. Oto właśnie wydawał się coraz bardziej, rosł, pochylał... Jego chude ręce sięgają już prawie łóżka. Odruchowo zamykam oczy. Kiedy uchyliłem powieki, cień zdążył się już skurczyć, znaleźć i schować za drewnianą półeczkę, gdzie wśród innych postaci stał prosty, lipowy „świecek”.

„Świecek” — w twórczej wyobraźni Ignacego Kamińskiego był pokutującą duszą nieuczelnego geometry, która za „każde saucie się po miedzach chłopskich pól. Pod ręką rzeźbiarza przybrał on zagadkowy kształt (podobny z charakteru do posągów z Wysp Wielkanocnych); jednolita bryła z wyraźnie zarysowaną głową, ponad którą sterczą wzniezione w przerażeniu czy też w niemej prośbie — ręce. Po twarzy „świecka” spływają pokutne łzy.

Spoglądam na półkę. Obok „świecka” stoja inni: „dytko na słomianych nogach”, „elemytnik”, „południca”, „diablik błotny”, a dalej „pobożniśka”, „babka w rondzie” i „chłop w rogatywce”...

Może to sprawił nocny nastroj izby, może piękny prymityw rzeźb Kamińskiego, a może on sam swymi fantastycznymi opowie-

ściami o diablach, zwródnicach, duchach i zmorach. Dość, że nie mogłem się oprzeć uczuciu podziwu i... zachwytu. Kamiński bowiem w swolity sposób ilustruje przeszłość, a swymi obrobionymi klocekmi barwnie mówi o historii i tradycji, przypominając ją i pokazując.

Co ciekawsze, że nie opiera się przy tym na żadnym z istniejących wzorów sztuki ludowej, nie rzeźbi więc tradycyjnych „chłopków” czy też „świątków” (bo i po co — jak mówi — „świątków” jest pełno w każdym domu, można też je kupić za nieduże pieniądze). Interesuje się za to tematami, które są w ludowej sztuce nie znane, szuka własnych form.

Słuchając Kamińskiego i oglądając drewniane dzieła, tuż do nie zauważyć jego fantazji, wyobraźni i rzeźbiarskiego instynktu. W owa noc przysiadłem się więc już po raz nie wiem który małym figurynkom, a szczególnie „połud-

cy”, ta dziwna postać bowiem najwięcej mnie zainteresowała, a to ze względu na zasygnalizowaną w dziele opowieść o jej bezkresnych wędrówkach po opustoszałych polach i straszaniu tych ludzi, którzy nie bacząc na czas wypoczynku wzięli się zakłócać ciszę letniego południa.

Nieraz już miałem okazję odwiedzać twórców ludowych, w tym i rzeźbiarzy. Kamiński jest wśród



Na półce stały lipowe figurki

Dowiedziawszy się od syna Kamińskiego, że „działek jakby chciał, to by potrafił co niebądź wyrzeźbić z drzewa”, przedstawicielka ministerstwa goraco namawiała staruszkę do podjęcia prób. Kamińskiemu myśli ta wydana się jednak zgola nie realna, a nawet śmieszna. Gdzie lemu staremu dziadkowi brać się do koczka. Niemniej po paru dniach rozmyślań postanowił spróbować. Na topolewej desce wyrzeźbił diabła Borutę podającego chłopu butelkę z wódką. Dla większej przejrzystości przedstawił chłopca w podartej odzieży, a u dołu nakreślił napis: „Masz pij, a na starość forba i kij”. Szkoda mu jednak było pięknie wyheblowanej deski, więc po drugiej stronie wyrzeźbił łuski kłosa i znów Borutę — tym razem jak próbuje wyrzucić świątynie.

Któregoś tam dnia owinął wieszak w gazetę poszedł do leżycyckiego muzeum. — Chciałem się dowiedzieć — opowiadał — czy warte jest co to moje rzeźbienie. Pani kustosz obejrzała i spytała kto to robił. Na to ja: „A taki jeden staruszek z Orzechowa”. „No to powiedzcie mi — mówiła ta pani z muzeum — niech wyrzeźbi dla nas pare figurki do szonki”. Po kilku tygodniach przyniósłem zadane figurki. Pani Grodzka bardzo się nimi zachwyciła i ko niecznie chciała żebym przyprowadził do niej rzeźbiarza. To ja mówię, że ten rzeźbiarz jest starzy i thory. Wtedy ona powiada, że pojeździe ze mną do Orzechowa. Coż było robić, przyznałem się, że to ja jestem tym rzeźbiarzem...

Ozobit już kilkadziesiąt figurki. Część z nich za kubiło ministerstwo, część za brała „Cepelia”. Nabrał także wrocawy w operowaniu nożem (w tej chwili na wykonanie figurki potrzeba mu najwyżej 2-3 dni) poznał i polubił drewno. Rzeźbienie stało się też jego życiową pasją. „A tak balem się — zwierzał się Kamiński — że z każdym dniem będę coraz mniej potrzebny i coraz bardziej skazywany na starczą samotność. A teraz to myślę tylko jakby co wyrzeźbić”.

Wielu poznanych przeze mnie rzeźbiarzy ludowych zmieniowało się z czasem — zresztą nie ze swej winy. Zbyt „troskliwa” opieka cierała ich rak pozbawiała świeżości, oryginalności i pięknych w swej prosiocie kształtów.

Oby wszystkie duchy, duszki i stwory, które z takim zapalem rzeźbił Kamiński czyniły go skutecznie przed uczonymi uwagami i radami speców od plastyki...

(Jotes)

IPANOGRAMMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Łódź, 27. III. 1969 r. Nr 12 (324)



Ignacy Kamiński

nich jeśli nie fenomenem, to z pewnością bardzo ciekawą postacią. Przede wszystkim w odróżnieniu od innych zaczął on rzeźbić, mając lat... 75. Tak, tak! Dopiero dwa lata temu zawarł znajomość z drewnem, jako materiałem rzeźbiarskim.

A było to tak: pewnego dnia do Orzechowa zawitała przedstawicielka Ministerstwa Kultury, która zbierała informacje o sztuce ludowej powiatu leżycyckiego. Siderowano ją oczywiście do Kamińskiego, uchodzącego we wsi za chłopca czytającego i bywałego w świecie. Mimo najszybszych checi, Kamiński nie mógł wskazać adresu jakiegoś znanego twórcy ludowego — rzeźbiarza. „O stolarzach, kołodziejach, cieślach — słyszałem — mówił. — Ale o rzeźbiarzu, nigdy, chociaż mam 75 lat i mieszkam w tych stronach od urodzenia”.

POGRATULOWAĆ...



Lidia Lipska — tancerka Folies Bergeres. Polka z pochodzenia, odznaczona została krzyżem Legii Honorowej za działalność w ruchu oporu. Na zdjęciu widzimy ją z synkiem Patrickiem.

Do biegnące tysiąca lat istnienie naszego państwa, daje okazję do poruszenia wielu aktualnych spraw z tym istnieniem związanych. Przeprowadzamy renowację historycznych budowli, urządzamy wystawy archeologiczne, organizujemy odczyty, budujemy szkoły-pomniki. Żyje jest zainteresowanie wielką rocznicą, toteż właśnie teraz należałoby zwrócić szczególną uwagę na poprawność i czystość języka polskiego. Jest on bowiem najpiękniejszym pomnikiem narodu, żywym pomnikiem. Tymczasem ciągle jeszcze obserwujemy niepokojące zjawisko obojętności wobec języka ojczystego, a nawet lekceważenie go. Młodzież nasza nie ma należytego wykształcenia językowego, boryka się ze stylem, nie zna zasad interpunkcji, nie zna logicznego układu prac pisemnych. Jako przykład przytoczę fragment pracy uczeniwej jednej ze szkół zawodowych: „...wiarę swoją daje w przekonania ludu, przekonuje nas, że każda krawda wyrządzona na ziemi za czasów życia, musi być ukarana po śmierci...”. Albo „...widziny z tego, że chłopowi wyrządzono wielkie zło”.

A jak jest poza szkołą? W korespondencji urzędowej, w przemówieniach z okazji różnych uroczystości, w referatach wygłaszanych na zebraniach, w mowie potocznej, znajduje się szereg niewłaściwych zwrotów („rozpracować zagadnienie”, „narastający ruch wyzwoleńczy”, „protokół z posiedzenia”, „recami”, „szlem” itp.) obcych poprawności językowej.

Czystość wyślowienia wielu naszych obywateli budzi poważne zastrzeżenia. Ta czystość wymaga m. in. wystrzegania się wyrazów obcych, jak i niezgodnych z duchem języka. Źródłem błędów językowych jest bądź nieznajomość zasad gramatycznych, bądź niesłusarne, niedbale i powierzchowne traktowanie zjawisk językowych. Nie można uniknąć obcych słów w naszym języku, ale można ograniczyć ich używanie. Dlatego źle robią popisywający się znajomością tych wyrazów. Ludzom takim wydaje się, że mówią „trotuar” zamiast „chodnik”, a „sponować”, zamiast „przypuszczać”, dają dowód swego wykształcenia, niestety, dają dowód swojej próżności.

wytworzyć uczuciowy stosunek do przedmiotu. Pierwsze niepowodzenia ucznia ocenione przez nauczyciela zbyt pochopnie (może nawet przytknymi słowami) jako przykłą: złej woli, mogą wywołać niechętną postawę wobec przedmiotu. „Taka niechętna postawa względem łaciny, zoologii, geografii będzie niepożądana i godna ubolewania, lecz jeśli wytworzy się w stosunku do polskości, będzie dla społeczeństwa zgubna” (prof. Kleiner).

Inna przyczyna leży w słabym przygotowaniu metodycznym do pracy w szkole, zwłaszcza młodych nauczycieli, w nieznanomości zasad dydaktycznych i psychologii dydaktycznej. Chciałbym tutaj zauważyć, że przesadny kult metody jest wyrazem pewnej beznamiętności, lecz obawa nauczyciela przed metodą i

poszukiwaniem nowej jest objawem myślowego lenistwa. Nie bez wpływu na stan wyników nauczania języka polskiego i w dalszej konsekwencji na poziom ogólny tego języka w społeczeństwie jest przeladowanie podręczników wyrazami obcymi, a często wątpliwej wartości logicznej zwrotami. W pewnym podręczniku dla technikum znajduje się taki zwrot: „z typowymi cechami wad szlacheckich”. (Typowe cechy wad szlacheckich).

Okazuje się, że podręcznik może nauczycielowi pomagać w pracy, jak również jej nie ułatwiać. Trzeba również dodać, że w szkołach zawodowych rzadko istnieje współpraca między polonistą i nauczycielami innych przedmiotów, którzy nie doceniają najczęściej poprawności językowej. Sprawa ta nie jest błaha. Jakim językiem będzie posługiwać się inteligencja zawodowa?

Jeśli chodzi o język polski, jako przedmiot nauczania, to realizacja jego poszczególnych działań nie przebiega prawidłowo — zwykle z korzyścią dla

stori literatury, z niekorzyścią dla właściwej nauki o języku. W niedawnym okresie poloniści kładli główny nacisk na stronę rzeczową i interpretację tekstu, pominęli traktację wartości artystyczne dzieła. Taka jednostronna analiza utworu prowadziła do zubożenia przeżyć artystycznych ucznia. Ze wstydem chciałbym wskazać jeszcze jedną przyczynę, mianowicie niepojęcie wiadomości przez wykładających poważną lekturę filologiczną. Często uczący nie ma dostatecznie opanowanej wiedzy językoznawczej.

Rola polonisty w szkole jest zasadnicza. Jemu przypada w udziale pierwsze zadanie w kształtowaniu języka ucznia, w którym ma się wypowiedzieć w przyszłości pełna osobowość człowieka, jego kultura, umiejętność myślenia, jego uczucia. Wydaje się jednak, że nauczyciele poloniści, nie zawsze uświadamiają sobie prymat roli, jaka im przypada. Wymienione przyczyny są skutkami innych. Wiedzą o tym dobrze koledzy nauczyciele.

Nieodpowiedni system kształcenia, źle przebiegające doskonalenie kadry, niedostateczna opieka ze strony władz szkolnych nad nauczycielami rozpoczynającymi pracę, „przypadkowość” w doborze kandydatów do zawodu nauczycielskiego itp. to właśnie te pierwsze przyczyny. Dlatego nie będą mi mieć za złe poloniści, że użyłem w niektórych sformułowaniach wyrazów przykrzych. Wielu jest bowiem wśród nich pedagogów z głębokim zrozumieniem swojego powołania.

Jak wpłynąć na podniesienie kultury języka ojczystego? Wydaje się, że można by (m. in.):

1. objąć akcją uświadamiającą całe społeczeństwo — nauczyciele języka polskiego znajdują niewątpliwie formy i środki do przeprowadzenia takiej akcji;
2. społeczeństwo powinno korzystać z poradnictwa językowego szerzej niż dotychczas;
3. szkoła mogłaby zwrócić na swoim terenie wyjątkową uwagę na czystość języka, a troskę o język uważać za pierwsze zadanie wychowawcze rad pedagogicznych;
4. już od pierwszych lat nauki zachodziłaby potrzeba rozkochania, rozmiłowania dziecka w języku macierzystym — jest to wdzięcznym obowiązkiem nie tylko polonisty, ale każdego nauczyciela. Kiedyś na ziemi piastowskiej narodził się taki wierszyk:

„Piękna jest nauka języka obcego, lecz wstyd i hańba nie umieć własnego...”
mgr JAN JUZCZYK

POLACY NIE GĘSI...

Po życie sięgać nowe

IGŁA służy nie tylko DO SZYCIA

CO WARTO PRZECZYTAĆ?

(Dokończenie ze str. 3)
Według starożytnych medyców chińskich, ciałem ludzkim rządzią dwie przeciwstawne sobie siły: Inn i Yang. Ich wzajemny stosunek do siebie wywiera w człowieku wpływ na jego temperament, charakter oraz na zdrowie. Zadaniem le-

karza jest tak pokierować tymi siłami, aby w pacjencie pracowały one harmonijnie.

MOWA SERCA

Lekarz-akupunktur, podobnie bada chorego, jak i nasz lekarz chorób wewnętrznych, zwraca jednak znacznie więcej uwagi na badanie pulsu. Jego cełk jest tak wyczułony, że potrafi zrozumieć w „mowie serca” różne nasilenia i niuanse. Niektórzy z lekarzy-akupunktur potrafią rozróżnić u badanego pacjenta aż... 20 odmiennych pulsowań — ułatwia im to bardzo postawienie właściwej diagnozy oraz wyjaśnią w jakim stopniu są do siebie siły Inn i Yang.

Ostatnie z dzieł o akupunkturze, wydane w Pekinie w 1954 roku, z sił Inn i Yang zdejmuje niemię tajemniczości. Siła Yang — to po prostu fluid nadięcienny i wzmacniający sympatyczny układ nerwowy, a siła Inn — to produkt układu parasympatycznego, hamujący wpływ siły Yang.

Siły te, wykorzystując 14 stałych dróg, zwanych „południkami” i rozmieszczonych w tkance naskórki, stale są w ruchu. Każdy „południk” odpowiada innemu organowi ciała ludzkiego i ma z nim ściśle związany. Na „południkach” mieści się aż... 300 punktów, bardzo czułych na działanie zewnątrz.

Oto lekarz-akupunktur ustalił na podstawie „mowy” pulsów rodzaj niedomagania pacjenta — po chwili znajdując odpowiedni „południk” i kilka położonych na nim punktów, a następnie w te punkty wbija igły, które w tkance naskórki pozostają (w zależności od niedomagania) kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt minut.

Przeciętna długość igieł wynosi dwa i pół centymetra — jedno zrobione są ze złota, drugie ze srebra, a jeszcze inne z niklu czy platyny.

RENEANS IGŁY

I co — spytacie — pomogło to komu?

Jakby nie pomagało, na pewno po tym systemie leczenia nie byłoby już dawno ani śladu. Tymczasem akupunktura na nowo przeżywa swój renesans. Wyklada się ją w chińskich akademiach medycznych, wprowadza na fakultet medycyny w Moskwie. W Paryżu od bývają się raz w tygodniu (w „Maison du Medecin”, przy bulwarze Latour-Maubourg) wykłady profesora dr Rogera de la Fuye — jest on siostrzeńcem Juliusza Verne'a i prezesem „Societe Francaise d'Acupuncture”.

Akupunktura najbardziej rozpowszechniona jest oczywiście w Chinach i Japonii. Stosuje ją także kilkadziesiąt tysięcy

lekarzy dyplomowanych w Stanach Zjednoczonych, Niemczech zachodnich, Belgii, Szwajcarii. Leczże lekarzy-akupunkturów we Francji oblicza się na około 5 tysięcy. W samym tylko Paryżu istnieje 5 szpitali i mniejszych lecznic, w których leczy się pacjentów nakłuciami.

Do chorób leczonych tą metodą należą: neuralgia, migrena, schorzenia kulszowe i stawowe, kurcze mięśni i jelit, lek, palpitacja, trudności w oddychaniu, bezsenność, niemoce płciowa, astma, katar sienny, zaburzenia w krążeniu krwi, niedomogi trawienia, a nawet dolegliwości ginekologiczne.

TO SZCZERA PRAWDA

Sławna przedjonna śpiewaczka francuska, Ninon Vallin, dzięki akupunkturze, którą przeprowadziła dr Therese Martiny, wyleczyła się w ciągu 21 godzin z przewlekłego i bolesnego zapalenia stawów.

Jeden z paryskich księgarzy-wydawców, cierpiący od dłuższego czasu na bezsenność, spożył przypadkowo w towarzystwie swych znajomych w jednej z restauracji lekarza-akupunkturę i poskarżył się na swą dolegliwość.

— Jaka szkoda, że nie mam przy sobie etaj z igłami — rzekł lekarz. — Z miejsca bym pana wyleczył z bezsenności.

Księgarz wybuchnął śmiechem, po czym dodał na usprawiedliwienie: — Płacił sławnych eskulapów już mnie leczyło i nie z tego nie wyszło, a pan by miał zakończyć cudu?

Dotknięty do żywego młody lekarz, wyciągnął z kłapy marynarskiej najbliższe siedzącego gościa zwłoka szpilki, przyniósł ją nad zapalnik, po czym rozehylił księgarzowi koszulę na piersiach i wbił mu szpilkę pod skórę w sobie wiadomy punkt.

Cie towarzystwo zanosilo się od śmiechu, przetrzymując ręce księgarzowi. Po dwóch minutach lekarz szpilkę wyjął.

Mineła jedna noc — księgarz nie spał. Mineła druga — to samo. Lecz na trzecią noc sen przyszedł i księgarz jak susel przespisał całą 10 godzin, i odtąd już śpił regularnie.

POSTĘP TECHNICZNY W AKUPUNKTURZE

W 1947 roku japoński lekarz Yoshio Manaka, po raz pierwszy zastosował do badań „południków” i rozmieszczonych na nich punktów... galwanometr i na podstawie jego drgań określił u chorego na nerki punkty normalne i punkty patologiczne — ułatwiło mu to zastosowanie właściwych igieł. Od tego czasu galwanometr stał się niezbędnym rekwizytem każdego akupunktur.

W Pekinim Instytucie Doświadczalnym Akupunktury nie dawno przeprowadzono badania wśród 8.000 pacjentów, leczonych przy pomocy nakłucia z 213 różnych dolegliwości. Analiza krwi wykazała, szczególnie u pacjentów wiatych i anemicznych, wielki

przyrost czerwonych ciałek oraz wzrost odporności na choroby. To samo potwierdziły badania krwi w Japonii i we Francji.

TAJEMNICA POZOSTAJE NADAL TAJEMNICĄ

Do tej pory nie zdołano jednak rozszyfrować przyczyn wszystkich zjawisk zachodzących po akupunkturze.

Jedni z badaczy powiadają, że igły, wbite we właściwe punkty naskórki na właściwym „południku”, pobudzają lub hamują fluide elektryczne, łączące z naskórkiem określony organ ciała.

Drudzy zaś są zdania, że wokół uszkodzonych przez nakłucie tysięcy komórek powstaje zwiększone ciśnienie, które z kolei oddziaływa pobudzająco na układy nerwowe, sympatyczny i parasympatyczny — te znów wywierają wpływ na właściwy organ ciała.

Nie zdołano również wyjaśnić, dlaczego, na jakiej podstawie starożytni medcy chińscy ustalili 14 „południków” i na nich rozmieścili owych 800 punktów naskórki, ściśle powiązanych z poszczególnymi organami ciała ludzkiego.

Ale to nie przeszkadza, że akupunktura działa, że może leczyć schorzenia milionów ludzi na Dalekim Wschodzie, w Ameryce Północnej i niektórych krajach Europy.

Oprac. CZE-MOND
(Wg Jean-Marie Udnera)

...Od tej pory Claguebue poznało nową, zdrową aktywność. Mężczyźni orali na kółkach, kobiety przypraw w kuchni, chłopcy gonili za dziewczętami, a każdy prosił Boga, by zechciał bliźniego doprowadzić do ruiny. Rodzina koniarza świeciła przykładem z podziwu godnym zapalem. Handouin rozbudował swój dom aż do drogi, urządził jadalnię z kredensami i rozsuwanym działo, na co całe Claguebue rozdziało, żeby ze zdumienia. Od kiedy to wzrok cesarza spościł na jej bluscie, Handouinowa przestała doć krowy, zgodziła się na służącą i szydełkowała koronki...“

Po raz pierwszy po wojnie ukazał się u nas przekład powieści satyrycznej Marcela Aymé „ZIELONA KOBYLA” (wyd. „Czytelnik”, str. 254, cena 20 zł), tryskającej humorem, dowcipem i zaskakującymi pomysłami. Życie kilku po koleń mieszkańców wioski francuskiej, widziane oczyma malowanej kobylki, stanowi świetne studium psychologiczne ludzkich słabostek i przywar. Ze względu na dużą swobodę w malowaniu obyczajów wioski — książka, tyłko dla dorosłych!

ZAPACH WIOSNY...



Zarząd Miejski, wybrany 7 marca, skupiając wysiłek ludności, energicznie organizował życie gospodarcze i społeczne w warunkach, o których dzisiaj nie posiadamy wyobrażenia. Wola mas robotniczych, ich samozaparcie, poświęcenie, łamały piętarzące się trudności. Odbudowywano przemysł, instytucje społeczne i użyteczności publicznej. Mury fabryk pełne były ruchu i gwaru. Ruchliwa też była i „prywatna inicjatywa”, skromnie reprezentowana przez łódzian, a częściej napływowa, pełna praktyki nabytej w tzw. Generalnej Gubernii, łowiaca łuska ryby w wodzie powojennego zamętu. Stale uruchamiano zakłady pracy społecznej, fabryki, i jak grzyby po deszczu rosły prywatne ośrodki handlu. Razem dawało to wszystko obraz energii odradzającej życie zniszczone przez okupanta. Mówiąc językiem łódzian — „ruch był w interesie”.

Pewien galimatias mieli łódzianie jeśli chodzi o pieniądże. Po wypędzeniu okupanta pozostała po nim marka niemiecka jako pieniężny środek obiegowy, powracający z pobliskich terenów dawniejszej GG przynosił okupacyjnego złotego — tzw. młynarski (Dyrektorem Banku Emisyjnego był Młynarski), powracający zaś z poprzednio wyzwolonych terenów przynosił z sobą prawdziwy środek płatniczy — złoty polski, wydany przez rząd polski. W dniu 10 lutego 1945 roku stał się on prawnym środkiem płatniczym i obiegowym. Wymiana pieniądza odbywała się sprawnie we wszystkich kasach. Oddział Banku Polskiego uruchamiał kredyty dla przemysłu i na wypłaty dla robotników. Pierwsze miesiące naszego życia znanionowała równość trosk, wysiłków i płac — płacono najpierw 200, potem 500 złotych miesięcznie, równo — od sprzączki do prezydenta miasta. Mimo to głośno się do pracy chętnie, wkładano w nią entuzjazm i wiarę w budowę nowego jutra.

Mróz lutowy zaglądał przez rozbite okna do mieszkań, zakładów pracy. Zarząd Miejski ujmując w swe ręce cały zapas szkła nie dopuszcza do spekulacji szkłem, zabezpieczając nim potrzeby szpitali, szkół, urzędów, zakładów pracy i mieszkań ubogiej ludności. Ulice oczyszczane są z gruzów zawałonych bombardowaniem domów, organizuje się transport, na razie konny, wysła się ekipy na wieś dla zdobycia żywności. Robotnicy uruchamiają swe warszaty pracy, nie zaniedbują pomocy, jakiej należy udzielić chłopom w realizacji reformy rolnej. Odbudowuje się zakłady zdrowia, ośrodki pomocy pozaszpitalnej, zakłady opieki społecznej, szkolnictwo, instytucje użyteczności publicznej. Praca wre, wyniki rosną, nie są pozabawione usterek, ale czyni się wszystko z dobrą wolą. Ta rozbudowa, ten pęd, ruch, ta witalność robotniczej masy jest podziwiana, budzi szacunek.

Kiedy w rozmowie ze mną wojewoda Dąb-Kociol wieszczył: — „Mijałowi to dobrze, ma zastępców, rutynowanych samorządowców po tykoletniej praktyce (Duniak, Gallas, Ajnenkiel), a starych pracowników miejskich skupia w Zarządzie doskonały urzędnik administracyjny (Włodzimierz Graliński)”.

Nie negując walorów otoczenia, trzeba przyznać bezstronnie, że pierwszy po tej wojnie prezydent miasta Kazimierz Mijał był człowiekiem na swoim miejscu. Pochochając z chłopięcego środowiska, w nim wychowywany, sobie, swej woli, swej odwadze, zawdzięczał wyście ze wsi, zdobył wiedz i wybiec się społecznie. Miał poczucie humoru, umiał się śmiać serdecznie (widziałem to), gdy wykpiwano go w „Szopce politycznej”.

Dwóch się Kazimierzów w historii wybiła, Kazimierz Wielki i Kazimierz Mijał. Żem do szopki trafił, częściej się ogromnie, Bo za mało dotąd w Łodzi mówią o mnie.

Każdy, gdy coś zrobi, wnet do prasy pcha się. A jedynie o mnie wciąż jest głucho w prasie. Po coż dziennikarzy uszczęśliwiam gwałtem? Po co literatów wożę swoim autem?

Po co z nimi ciągle cackam się i p'eszczę. Gdy ja sam właściwie jestem łódzkim wieszczem!

W okresie międzywojennym wzlesiono w Łodzi 17 własnych gmachów szkolnych, czym zaspokojono 25 proc. potrzeb szkolnictwa powszechnego, dla reszty zaś wynajmowano lokale w domach prywatnych, nie przystosowanych do takich potrzeb. W każdym razie, nawet w takich warunkach obowiązkowe powszechne nauczanie — było obowiązkowym i powszechnym.

Z chwilą zamknięcia przez hitlerowców szkół polskich w grudniu 1939 roku, pozostawili sobie oni najlepsze gmachy na potrzeby szkolnictwa dla dzieci niemieckich. Reszta szkół pokasowanych poprzerałabali na mieszkania czy na inne cele. Sprzęt cały i urządzenia, całe wyposażenie polskich szkół doszczętnie zniszczono. Dla dzieci polskich ani szkół, ani oświaty nie miało być, zresztą dzieci polskie już od lat 10—11 szły do pracy. W domu dopiero matki i ojcowie przekazywali młodzieży skromne zapasy swej wiedzy w języku ojczystym, a za publiczne używanie jego, bito na ulicy!

Po rozgromieniu hitlerowców i wyzwoleniu miasta, gorące potrzeby wojny zajęły niektóre gmachy. Zajmowały je też i cywilne urzędy tworzącej się administracji państwowej. Zamienione na mieszkania lokale szkolne wymagały przeróbek i wydatków. Wszystko to utrudniało odbudowę szkolnictwa powszechnego w Łodzi, a rozbudowywało się i szkolnictwo średnie, powstawały potrzeby szkolnictwa wyższego. Łódź chlubiła się ze swego pierwszeństwa w wprowadzaniu szkolnictwa powszechnego i nie chciała zairać tej chluby. Nauczycielstwo, które w mieście przeżyło lata wojny, pracując w fabrykach, jako robotnicy, natychmiast po wypędzeniu Niemców przystąpiło do organizacji szkół. To skape gro no poszerzały stale przybývający z wysiedlenia. Cieńka przed nimi stanęła praca, gdyż zaledwie w paru budynkach było wyposażenie po szkołach dla dzieci niemieckich, Wreszcie brak było umeblowania, działwa przyosiła z domów krzesła czy stołki. Nauka pisania odbywała się na długich ławach lub na przewróconych szafach. Dzieci kleczyły na ziemi, pod kolana podkładając palećka. Nie było zbyt ciepło, często więc stosowano „paazy”, aby dzieci odprężyły ciała i rozgrzewały je. Nauczycielstwo po „dorozkarstku” bijąc dłońmi po bokach swego ciała, rozgrzewało się do pracy. Starano się o węgiel usilnie i obrzymywano go. W tak brudnych warunkach szkolnictwo się jednak rozrastało.

W czerwcu 1945 roku było czynnych już 896 klas, w których pobierało naukę okragle 25 tysięcy dzieci. Wprowadzono ponownie obowiązek szkolny i już w roku szkolnym 1945/1946 uruchomiono 1.089 klas przy circa 49 tysiącach dzieci.

EUGENIUSZ AJNENKIEL



W drugiej połowie XVIII wieku w polskich dworach i dworkach, tak jak za króla Sasa kontuszowcy jedli, pili, popuszczali pasa... i dyskutowali o złotej wolności szlacheckiej. A sztuka? Owszem, była bardzo ceniona sztuka... ale tylko „krzyżowa”, którą stosowali con amore zawodowi rzeźbiarze, podczas pojedynków i tumultów sejmikowych, wyszczębiając swoje karabele na twardych łbach przeciwników.

Dla tego środowiska charakterystyczny jest w dziedzinie malarstwa tzw. „pocinac sarmacki” łączący w sobie barok z naleciałościami Odrodzenia i sztuki ludowej.

Portrety modne są również i w Warszawie. Ale w



MARCELLO BACCIARELLI
„Portret króla Stanisława Augusta Poniatowskiego”
Foto: Anatoliusz Pasierbiński

Warszawie i na dworze królewskim więją już zgola inne wiatry.

„Król Staś” jest opiekunem nie tylko literatury, ale i mecenasem sztuki — architektury i malarstwa. I podobnie jak literatura okresu stanisławowskiego, tak i malarstwo tych lat posiada piękną kartę w dziejach naszej narodowej kultury.

Pseudoklasycyzm malarstwa polskiego tego okresu wykazuje duże pokrewieństwo z klasycyzmem francuskim. Jednakże artyści pracujący na dworze króla Stanisława Augusta, to przede wszystkim Włoci — znani młoci portreciści Bacciarelli, Lampi, Grassi oraz uprawiający malarstwo krajobrazowe Canaletto — ten, którego obrazy uwieczniły najbardziej charakterystyczne fragmenty starej Warszawy.

Najznakomitszym malarzem tego okresu jest Marcello Bacciarelli (1731—1818). Urodzony w Rzymie pracował później w Dreźnie i w Wiedniu, ażeby z kolei przybyć do Polski, gdzie znajduje gorące opiekuna i protektora w osobie dopiero co wybranego na króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Bacciarelli uwarwia zarówno malarstwo dekoracyjne (plafony na Zamku i w Łazienkach) o treści alegoryczno-mitologicznej, względnie historycznej) jak i portretowe. O jego mrówczej pracowitości świadczy chociażby fakt, że na samo tylko polecenie króla stworzył 250 obrazów.

Najczestszym jego modelem jest tu sam król przedstawiony w różnych pozach. Ponadto malował również chętnie dworzan królewskich, pełne damy dworu i... królewskie faworyty. Do popularniejszych dzieł jego należy wielki portret króla Stanisława w stroju koronacyjnym, w pełnym splendorze monarchijnym. Stworzony w roku 1770 powtarzany w rycinach wariacjach zapoczątkował on cały cykl innych portretów Stanisława Augusta pochodzących z późniejszych lat.

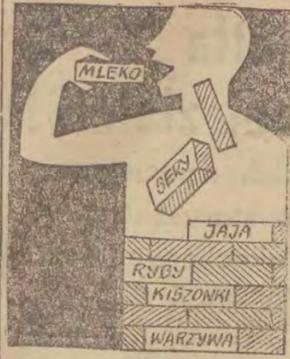
Muzeum Sztuki w Łodzi posiada również jeden z portretów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego pędzla Bacciarelliego.

Piękny ten portret charakteryzuje się rzadkim u Bacciarelliego elementem krajobrazu w tle (park Łazienkowski), w czym dopatrzyć się wpływu malarstwa angielskiego.

Obraz ten jest świetnym przykładem mistrzowskiego warsztatu malarckiego. Posiada elegancję, chłodny kolorystyczny, charakterystyczny dla rokoka, zachowując przy tym wiele cech barokowego portretu reprezentacyjnego. Wyraża się to w dostojności pozy oraz w nieodwownych akcesoriach.

Polski pseudoklasycyzm, który portret ten reprezentuje, nie jest typowy dla ówczesnej sztuki europejskiej, w której króluję Winkelmannowski — oparty na wzorach rzymskich — ideał szlachetnej prostoty. Opr. M

Wiosna na talerzu



ów nie ma znów tak wiele. Toteż paniom domu, które nie przygotowały przezornie własnych przetworów z warzyw i owoców, trudno w tym okresie zaspokoić wiosenne apetyty swoich najbliższych. Co możemy im w takim wypadku poradzić?

W tym roku nasze sklepy są wyjątkowo dobrze zaopatrzone w mrożonki. Mrożone pomidory, ogórki, sliwki, truskawki, naturalnie odpowiednio przetrzymane w lodach chłodniczych sklepów warzywnych — to produkty wysoko wartościowe i z nich należałoby jak najczęściej korzystać. Z mrożonych pomidorów można nawet wykonać sałatkę. Pomidory trzeba włożyć na krótko do gorącej wody, sięgnąć z nich skórkę, a następnie króć w plasterki, doprawić cebulką i pieprzem, zalewając na koniec śmietaną.

Cebula wiosna smakuje dobrze w różnych potrawach, szczególnie w połączeniu z zielonym szczypiorem. Pamiętaj nie zawsze można otrzy-

mać szczypiorek w sklepach, dobrze jest sadzić go samemu w skrzynkach, albo po prostu doniczkach. Świeżo nadaje się do tego celu tzw. siedmiolaitka, — drobny szczypiorek, który po obcięciu szybko odrasta. A już zielona rzeżucha powinna mieć każda gospodyni. Wyrasta ona nadzwyczaj szybko



ko, posiana na mokrej ligni nie lub wacie i jest bardzo wartościowym dodatkiem do różnych wiosennych dań.

Apetyczne są pierwsze rzodkiewki, ale niestety, jeszcze dość drogie. Rzodkiewki nie koniecznie jednak trzeba jeść na peckli. Pokrojone w talarki razem z zieloną cebulką, urozmaicają smak twarogu.

Twaróg powinien być zresztą w okresie wiosny częstym gościem na naszych stołach. Można podawać go z dodatkiem pasty paprykowej czy pomidorowej. Nie mniej smakuje utarty z mrożonymi truskawkami. Twaróg można oczywiście robić samemu z kwaśnego mleka. Przy okazji otrzymuje się jeszcze jeden bardzo wartościowy produkt — serwatka, z której dobra gospodyni przyrządzi wiosenną polewkę z zieloną pietruszką, czy też orzechową napój.

Apetyczna jest pierwsza sałata z dodatkiem odrobiny soku cytrynowego lub śmietany. Smak kanapki z wędliną lub jajkiem podniesiemy włożony do środka listek sałaty.

Ustalamy więc aktualne wiosenne hasło: ani jednej potrawy bez dodatku zielonych warzyw! Naturalnie przede wszystkim chodzi tu o szczypiorek, zieloną pietruszkę, rzeżuchę i sałatę. A propos zieleniny — czy wiecie, że można wykorzystywać też zielone listki od rzodkiewki? Drobniutki posiekane dodajecie do sałatek np. z jaj. Można je także ugotować podobnie jak szpinak. W ten sposób zresztą należałoby wyko-

rzytywać również listki młodych buraczków.

Jaja — bogate w białko i witaminę B2 należałoby wiosną stosować w kuchni jak najczęściej, dodając je do różnych potraw. Bardzo smaczne są pasty z jaj i szczypioru, z dodatkiem np. pasty pomidorowej lub paprykowej, bardzo bogatej w witaminę.

Ze starych warzyw gospodynie powinny podawać jak najwięcej porów. Zupy z porów, pory a la szparagi, surówka z porów z cebulką, sosy z porów — oto niektóre tylko potrawy, niedrogie, a jednocześnie wartościowe dla naszego organizmu. Poważnym źródłem witamin w okresie wiosennym są też kiszonki, a więc kiszona ogórki czy kapusta.

Na koniec mała uwaga o rabarbarze. W rabarbarze występuje kwas szczawowy, który jest szkodliwy dla zdrowia. W organizmie kwas ten obniża znacznie ilość wapnia. Dlatego też spożywanie rabarbaru, szczególnie przez dzieci, należy ograniczać do minimum — podawać go nie częściej jak raz na półtora tygodnia. Tego dnia należałoby przyrządzić więcej potraw z produktów bogatych w wapń jak mleko czy ser. Rozpo-

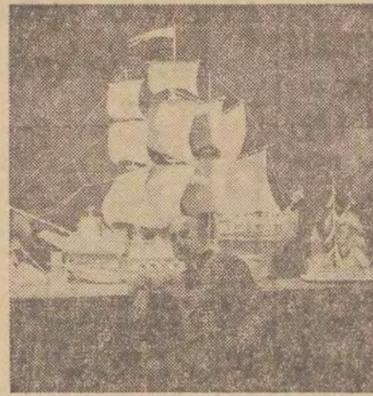
wszechniony zwyczaj w okresie wiosennym podawania ozdobiennie do picia kompotów z rabarbaru, jest więc, jak się okazuje, błędny.

W podsumowaniu — trzy wiosenne przykazania żywnościowe:

- na wiosnę pijmy co dzień przynajmniej szklanek mleka,
- jedzmy więcej serów i jaj,
- dodajmy do każdej potrawy coś zielonego.

Na podstawie rozmowy z p. inż. Marią Dudzik z działu ekonomiki żywności Komitetu Gospodarstwa Domowego w Warszawie

napisała
WAŁAWA KASPRZAK



Co pewien czas w oknach wielkiego londyńskiego domu towarowego pojawiają się efektowne dekoracje, w których często dominują motywy polskie — architektoniczne, a także typowe pejzaże wiejskie. Wykonawcą tych dekoracji jest polski artysta malarz Jerzy Nowiak. Jeden z jego eksponatów (na fot.) — okret żaglowy (papieroplastyka) zakupiony został przez Chamberwell College of Art.

Nasz Telefon Usługowy 303-04

GAZ CZY RARYTAS

M. RUSSOCKI, ZGIERZ: Interesuje mnie jak można by zainstalować gaz w użytku domowym w miejscowości, gdzie — jak np. w Zgierzu — nie ma gazu? Rozszerzenie konsumpcji tego paliwa dałoby przecież duże oszczędności energii elektrycznej.

RED.: Stary to pomysł i dobry, a byłby również popularny, gdyby nie dobitny brak butli na gaz płynny. (Z tym ostatnim — nie ma kłopotów). Centrala Produktów Naftowych, zaopatrująca przede wszystkim przemysł, laboratoria i szpitale, dysponuje 1500 butlami. Spółdzielnia Pracy Hydrauliczno-Slusarskiej i Instalacji Gazowych (Stary Rynek 8), która instaluje te urządzenia w domach prywatnych, posiada tylko 300 butli i nie stety, nie jest w stanie przyjąć już żadnych zamówień (poza wypadkami, gdy klient posiada własną butle). Dodatkowym nonsensem jest fakt, że rozlewnia znajdująca się w Poznaniu i aż tam trzeba wozzić butle do napełniania.

Jeżeli sprawdzi się przewidywanie CPN, to ta sytuacja — sprzeczna trochę z zdrowym rozsądkiem — ulegnie poprawie jeszcze w tym roku.

PO MATURZE — DOBRY FACH

W uzupełnieniu do naszej informacji z 18 bm. o Państwowych Szkołach Technicznych dla maturzystów podajemy, że przy Państwowej Szkole Ekonomicznej nr 2 (Księży Młyn 13-15) istnieją dwa interesujące kierunki: drogistowski oraz stenotypii i biurowości. Zainteresowanym przypominamy o istnieniu PST dla Pracujących (Kilińskiego 79) o kierunku budownictwo ogólne.

A przy okazji prostujemy nieścisłość ze wspomnianej wyżej notatki. Otóż Państwowa Szkoła Techniczna nr 1 przy ul. Tamki 12, posiada kierunek chemiczny (specjalność analiza chemiczna), a nie ekonomiczny.

SANGWINIK — „SŁOMIANY OGIEŃ“

JAN J. Koleżanka powiedziała mi, że jestem typem sangwinika. Co to słowo oznacza?

RED.: Według klasyfikacji temperamentów, przeprowadzonej przez Hipokratesa, jest to człowiek porywczy, wybuchowy, gwałtowny, o silnych, szybkich lecz krótkotrwałych reakcjach uczuciowych. Czyli tzw. „słomiany ogień“. Według tego podziału obok sangwinika istnieją jeszcze typy choleryka, Hegmatyka i melancholika.

ODPOWIEDŹ NA PIŚMIE

A. C.: Czy na złożone podanie w Wydziale Gospodarki Mieszkaniowej — Bałuty w sprawie zakupu domu jednorodzinnego należy się odpowiedź na piśmie? Zamierzam, przy tym, iż podanie było zaopatrzone w znaczek skarbowy (10 zł).

RED.: Rzecz jasna, iż Wydział Gospodarki Mieszkaniowej winen udzielić odpowiedzi na piśmie. Tak nas poinformował kierownik Wydziału Organizacyjnego Prezydium RM m. Łodzi. Nawet gdyby interesant otrzymał odpowiedź usłną ma prawo domagać się także odpowiedzi na piśmie.

ZAPOMNIANE ZARZĄDZENIE

J. P. Straciłam już zupełnie zaufanie do sklepów wędliniarskich. Na własnej skórze przekonałam się, że klienta nie uchroni przed nieuczciwością niektórych ekspedientów i ciągle powtarza się niespodzianka ze znajdowaniem kawałków skóry, sznurków i plomb w zakupionej wędlinie.

RED.: Skargi tego typu stale się powtarzają. Ale i klienci są często winni nie reagując natychmiast na takie fakty. Istnieje zarządzenie wewnętrzne nr 4 dykcji MHM z dnia 4. III. 1953. zobowiązujące do sprzedaży wędlin i wyrobów wędliniarskich bez końcówek, plomb, etykiet i sznurków. I tylko stanowczy protest klienta w wypadku niechonorowania tego przepisu, nie pozwoli sprzedawcom o nim zapomnieć.

WYLEGARNIA KACZUSZEK

B. MILLER: Chciałbym założyć hodowlę kaczek. Gdzie istnieją w naszym województwie wylegarnie kaczuszek?

RED.: Jedną z wylegarni kaczek znajduje się przy gospodarstwie rybnym Kluki (pow. Łódź) pow. Bełchatów, druga przy Spółdzielni Produkcyjnej Biała Rawska, p-ta Rawa Mazowiecka. Po poradzie z zakresu hodowli może się Pan zwrócić do Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych (Łódź, ul. Narutowicza 38, tel. 324-03).

EKSPORTOWY DZEM MALINOWY

W. M.: Od pewnego czasu nie można dostać w sklepach doskonałego, eksportowego dżemu malinowego produkcji zakładów w Kotlinie.

RED.: Dżemy wyrabiane przez Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie k. Jarocina cieszą się dobrą marką zarówno w całym kraju, jak też i za granicą. Stąd też produkcja kotlińska nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Łodzi zresztą otrzymuje głównie tylko różne dżemy sliwkowe i wiśniowe. Jeśli zaś chodzi o dżem malinowy, to dostarczany on jest, niestety, w bardzo skąpych ilościach. Pozostaje więc... poczekać aż dojrzeją maliny i zrobić zapasy we własnym, indywidualnym zakresie.

Czy masz GUST

Ozsi nasze Czytelniczki będą miały okazję sprawdzić swe wiadomości z dziedziny mody. Proszę przyrzeć się rysunkom i odpowiedzieć:



Którą z trzech sukienek włożysz do biura?



Który z trzech kostiumów włożysz wybierając się w podróż?



Jeśli chcesz wyszczuplić swą sylwetkę, który z trzech płaszczy włożysz?



Który z trzech modeli włożysz na popołudniowe przyjęcie?

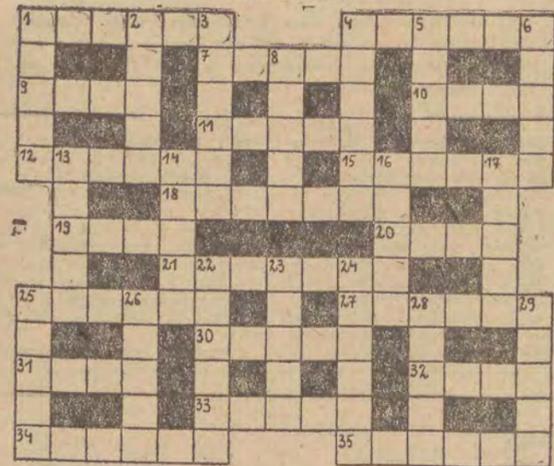


Który z trzech modeli włożysz udając się do teatru lub na koncert?

Prawidłowe odpowiedzi znajdziecie obok

Rozrywki Umysłowe

KRYŻÓWKA



Poziomo: 1. Nakrycie głowy za konnoicy. 4. Dretwienie zębów po kwasach. 7. Szczelina, fałda, powstająca wskutek osuszenia się wąskwy geologicznej. 9. Wiązka lękodrzewna liścia. 10. Sisko na ptaki i zwierzęta. 11. Wyłoga u ubrania. 12. Gatunek papugi czu bateg. 15. W mitologii rzymskiej bóg ognia i sztuki kowalskiej. 18. Rwa kuliszowa. 19. Cienka kła nina przezroczyta. 20. Liczba. 21. Krótka informacja w gazecie. 25. W okultyzmie—świat pośredni między duchowym a fizycznym, pełny ciał astralnych. 27. Szkielet oczne. 30. Wyrażenie, zwrot właściwy danemu językowi, nie przetłumaczalny dosłownie. 31. Raj. 32. Kwiat. 33. Barwa. 34. Lina zgięta pod kątem. 35. Owoc. Pionowo: 1. W przenośli ubliżony przedmiot rozmowy, do którego wciąż się wraca. 2. Dziewiątka w kartach do gry. 3. Kamień szlachetny koloru nie łonawoniebieskiego. 4. Osmi stopień gamy diatonicznej. 5. Rzemieślnik. 6. Lasso. 8. Wymik kryzysów kapitalistycznych. 13. W mitologii greckiej wieloletni strażnik. 14. Siostra Apollina, bogini łowów. 16. Gacek wielkouchy. 17. Rynek w starożytnej Grecji, na którym odbywały się publiczne zgromadzenia. 23. Owoc, zawierający cenny płynny tłuszcz ja dalny. 23. Nazwa Jerozolimy jako niewywieczonego miasta. 24. W anatomii przegroda, jama. 25. Obszar gruntu, zwłaszcza uprawnego. 26. Naczyne kuchenne na nóżkach, tygulek. 28. Poprzedzanie na małym. 29. Palenisko.

Rozwiązanie Quizu

1. Fajki. 2. Kuchnia. 3. Kuchnia. 4. Kuchnia. 5. Kuchnia. 6. Kuchnia. 7. Kuchnia. 8. Kuchnia. 9. Kuchnia. 10. Kuchnia. 11. Kuchnia. 12. Kuchnia. 13. Kuchnia. 14. Kuchnia. 15. Kuchnia. 16. Kuchnia. 17. Kuchnia. 18. Kuchnia. 19. Kuchnia. 20. Kuchnia. 21. Kuchnia. 22. Kuchnia. 23. Kuchnia. 24. Kuchnia. 25. Kuchnia. 26. Kuchnia. 27. Kuchnia. 28. Kuchnia. 29. Kuchnia. 30. Kuchnia. 31. Kuchnia. 32. Kuchnia. 33. Kuchnia. 34. Kuchnia. 35. Kuchnia.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z UBIEGŁEGO TYGODNIA

Poziomo: 1. Fibra. 4. Kalif. 7. Nimfa. 9. Sukno. 10. Donat. 11. Dozór. 12. Nisza. 15. Alarm. 18. Magot. 21. Frazek. 25. Nerit. 26. Lucja. 28. Atlas. 29. Zwada. Pionowo: 1. Eason. 2. Bekas. 3. Anoda. 4. Kadra. 5. Lina. 6. Fatum. 8. Mezallans. 13. Ina. 14. Zoo. 16. Ltr. 17. Ren. 18. Mntia. 19. Gorel. 20. Totus. 21. Falsz. 22. Akcja. 23. Klapa.

Wszyscy radni DRN - Widzew w szeregach TPL

Na ostatniej sesji Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź-Widzew w pełni uznała dla zaszczytnych celów jakie ma Towarzystwo Przyjaciół Łodzi (TPL) załącznikowa wstąpienie wszystkich radnych z Widzewa do TPL. Przypominamy, że z inicjatywą i apelem do MRN i dzielnicowych rad na rodowych w sprawie wstąpienia radnych w szeregi TPL wystąpiła Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź-Sródmieście. Oczekujemy od pozostałych rad narodowych naszego miasta podjęcia tego apelu.

A. B.

Nowe gatunki tańszych wędlin już wkrótce w sklepach łódzkich

W większości krajów europejskich przy produkcji wędlin stosuje się oszczędną gospodarkę surowca, z którego są wytwarzane. Nie robi się kielbas jedynie z najlepszych gatunków mięsa, gdyż w dobie oszczędności nikt nie może sobie pozwolić na to, by wszelkiego rodzaju podroby, serca, płuca, wymiona itp. marnować. Nie opłaca się również zbyt długie przechowywanie podrobów w chłodni, bo to również kosztuje.

Wczoraj w łódzkich zakładach mięsnych (Rzeźnia) zaprezentowano fachowcom i prasie nowe gatunki wędlin, które w najbliższym czasie wejdą do obrotu w sklepach łódzkich. Otrzymałyśmy nowoczesne maszyny jak np. młynek koloidalny, stosowany powszechnie na zachodzie Europy, który w precyzyjny sposób rozdrabnia i miele wszelkiego rodzaju

gatunki mięsa i podrobów. Oprócz tego stosowane będą nowe receptury i asortymenty wyrobów wołowych.

W sprzedaży znajdzie się szynka wołowa, poledwica wędzona wołowa i lososiowa, rolada wołowa itp., produkowane z najlepszych gatunków wołow (młode byczki i jałowki).

Największym zainteresowaniem fachowców cieszyły się nowo reprezentowane wędliny. Jest to mortadela włoska, która sprzedawana będzie w cenie 26 zł za kg, a więc tanższa o 6 zł od dotychczasowej. Kielbasa „wczasowa” w cenie 32 zł za kilogram oraz kielbasa królowiecka parzona po

36 zł za kg. Ten ostatni gatunek ulegnie jeszcze pewnym przeróbkom technologicznym.

Nowe gatunki wędlin, do których dodaje się domieszki podrobów i tańsze gatunki mięsa, zostały już zbadane przez Stację San.-Epid. stwierdzono ich bardzo dobrą jakość i właściwie dla niefachowca niczym nie różnią się od dotychczas produkowanych wędlin tego gatunku. Lekarze weterynarii i epidemiolodzy stwierdzili, że jeżeli będą produkowane ze świeżego surowca są pełnowartościowe i na dają się doskonale do konsumpcji.

W ten sposób produkowana m. in. paszletowa, której ostatnio mało było w sprzedaży, a która cieszy się dużym popytem jest doskonała i znajdzie z pewnością wielu chętnych nabywców.

Jak zapewniono zebranych, nowe gatunki wędlin w najbliższym czasie znajdą się już w sprzedaży w sklepach rzeźniczych naszego miasta. Sk.

Więcej światła... więcej zieleni!

- Dla widzewskich dzieciaków...
- Dla znużonych staruszków...
- Dla młodych zakochanych par...

PRZYSZŁA WIOSNA. CZUJECIE? WIĘCEJ WIOSENNY WIATR. ŁADA DZIEŃ ZAZIELENIA SIĘ DRZEWA I MOCNIEJ PRZYGRZEJE SŁOŃCE. LATWIJ PRZETO O WIOSENNY UŚMIECH. O LUDZKĄ ŻYCZLIWOŚĆ I SERDECZNOŚĆ.

JAK NAKAZUJE DOBRA. POZCZUWA TRADYCJA. MIESZKAŃCY MIASTA ZABIERAJĄ SIĘ DO WIOSENNYCH PORZĄDKÓW. CZYNIA TO ZARÓWNO „SZARZY OBYWATELE”, JAK I RÓŻNE INSTYTUCJE, RADY NARODOWE...

Redakcja „Dziennika Łódzkiego” wspólnie z DRN-Widzew posłano wila włączyć się czynnie do tegorocznej „akcji wiosennej” — i rozpisac konkurs dla komitetów blokowych i obywateli szarej, fabrycznej dzielnicy widzewskiej. Proponujemy — pod hasłem „więcej słońca, więcej zieleni” — konkurs na urządzenie wspólnym wysiłkiem mieszkańców Widzewa (czyli więcej przy pomocy władz) miejsc zdrowego wypoczynku i zabawy (np. ogródków jordanowskich, małych zieleńców z ławkami itp.) na różnych wolnych terenach dzielnicy.

Liczmy na dużą pomyślność i ofiarności mieszkańców Widzewa, liczymy na pomoc i wsparcie terenowych władz.

W najbliższych dniach, redakcja nasza zorganizuje wspólną konferencję różnych wydziałów DRN-Widzew, oraz zainteresowanych przedsiębiorstw i instytucji. Ustalimy na tym zebraniu — z planem dzielnicy w reku — gdzie można zakładać społecznym wysiłkiem miejsca zdrowego wypoczynku i zabawy. Dowiemy się również w jakim stopniu różne instytucje będą mogły pomóc mieszkańcom Widzewa — i uzgodnimy szereg gotowych warunków konkursu.

w którym przewidujemy serię reg mitych nagród. A więc — do rychłego zobaczenia. Szczęgóły w najbliższych numerach naszego pisma.

RG i JKR.

PREMIERY filmowe

Nadchodzący tydzień stoi pod znakiem filmu przygodowego, przy czym zaskakująca jest rozpiętość tematyki — od XV-wiecznych przygód rosyjskiego kupca Nikitina z „Wyprawy za trzy morza” do fantastyczno-naukowego filmu „Kosmos wzywa”.

„Po drodze” odnajdziemy jeszcze nowe wcielenie „Fanfana Tulipana” we francusko-włosko-jugosłowiańskim „Kawalerze króla jegomości”.

Łącznie zobaczymy w najbliższym tygodniu na ekranach 5 nowych pozycji. Z dniem 1 kwietnia wchodzi na ekran „Wisty” nowy radziecki film pt.

„GDY UMIŁKŁY DZIAŁA”

Zrealizowany przez twórców niezapomnianego „Domu w którym żyjemy” — scenarzystów Olszańskich i Rudniewa oraz reżysera — Segela. Akcja filmu rozgrywa się w dniu zakończenia wojny 9 maja 1945 r. Mimo zawieszenia broni w kościele małego, wiejskiego, miasteczka broni się jeszcze grupa żołnierzy dowodzonych przez SS-manna. Wokół tego ostatniego akcentu wojny osnuto losy radzieckiego, żołnierza Platonowa i sanitariuszki Oli. Poprzez wzruszającą historię ich miłości autorzy ukazują losy prostych ludzi i ich przeżycia.

„MEŻCZYŻNA W SPODENKACH”

Film ten przewinął się już przez łódzkie ekrany na ubiegłorocznych pokazach sylwestrowych. Jednak tylko nie wielu widzów mogło obejrzeć opowieść o 8-letnim chłopcu, który ucieka z sierotnica na Sycylii, by w wdrowce przez całe Włochy poszukiwać swojej matki, o której w zasadzie nie wie. Posiada tylko jej stary adres. Na te dziecięcej wędrowki przewijają się charakterystyczne dla współczesnego, włoskiego krajoobrazu postacie. Wzruszająca kreacja małego „pasirzucha” stwarza debiutujący jako aktor Eduardo Nevada.

„KAWALER KRÓLA JEGOMOŚCI”

to efekt współpracy kine-

matografii trzech krajów: jugosłowiańskiej, francuskiej i włoskiej. Rolę tytułową odgrywa Jean Marais, jego partnerami są m. in. Eleonora Rossi Drago, Nadja Tiller, Cathia Caro. Film opowiada o losach awanturniczego aktora a później szlachcica La Tour za czasów panowania Ludwika XV. „Kawaler” przypomina w stylu Fanfana Tulipana a bije go barwą i panoramicznymi zdjęciami. Zobaczymy go w „Wolności” począwszy od 1 kwietnia, gdzie grany będzie równocześnie z „Milczącą gwiazdą”.

„WYPRAWA ZA TRZY MORZA”

która obiegła już ekrany wielu krajów europejskich, trafiła wreszcie do Łodzi. Z początkiem przyszłego tygodnia będziemy mogli obejrzeć w „Ballyku” ten barwny, szerokoekranowy przygodowo-historyczny film. Opowiada on o podróży do Indii kupca rosyjskiego Afanasija Nikitina około roku 1460. Ten wysłannik króla tatarskiego dotarł do Indii wcześniej niż Marco Polo. Przede wszystkim zaskakuje w filmie bogactwo wystawy i autentyzm. Rolę Nikitina gra znany z „Szerzenia” i „Czterdziestego pierwszego” Oleg Strizhenow. Film jest rezultatem koprodukcji radziecko-hinduskiej z roku 1956.

„KOSMOS WZYWA”

to pierwszy radziecki film fantastyczno-naukowy. Szczególną cechą filmu są kolorowe zdjęcia trickowe ukazujące świat przyszłego, kosmosu. Fabuła, nb. niezbyt oryginalna, osnuta jest wokół wysięgu dwóch rakiet kierujących się w stronę Marsa.

Tę wizję przyszłych podróży kosmicznych — rakiet międzyplanetarnych, stacji „przesiadkowych”, urządzeń sterujących itp. — będziemy oglądać od poniedziałku w „Wisie”.

(bz)

Kwitną tulipany

Wprawdzie dopiero w doniczkach — ale zakwitły już różnobarwne tulipany. Spojrzą z okien kwaciarni żółtymi, czerwonymi lub różowymi pyszczkami i tęsknią do chwili kiedy będą mogły napawać się w ogrodach świętym powietrzem i wiosennym słońcem, nie przestaniem wysiawa szyć. Urok tulipanów przesłania nieco (choz szyć) „słona” cenna.

My też tęsknimy do wiosny — tej prawdziwej, rozkwitłej bzami i konwalia, Ach, żeby już przyszedła jak najprędzej...

(as)



Foto: L. Olejniczak

Nowa szkoła ■ Blok mieszkalny ■ Poradnia specjalistyczna ■ Pawilony handlowe dla mieszkańców Widzewa

Na odbytej ostatnio sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Widzew toczyły się obrady nad sprawozdaniem z wykonania planu gospodarczego i budżetu DRN za rok 1959 i planem na 1960 r.

Plan dochodów budżetowych za ubiegły rok w sumie 41.543,250 wykonano z nadwyżką, bo w 105 proc. W zakresie realizacji planu wydatków budżetowych na podkreślenie zasług przekroczenia planu remontów kapitalnych i podłączeń do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, dzięki uzyskanym oszczędnościom z odzysków materiałowych na sumę 21.221.000. Za

sumę tę przeprowadzono dodatkowe remonty w 17 budynkach o 198 izbach. Plan gospodarczy dla DRN Widzew na br. m. in. przewiduje remont 40 posesji o 1929 izbach. Do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej podłączonych zostanie 8 budynków o 278 izbach, a podłączenie gazowe otrzymają 27 posesji o 1166 izb.

Projektuje się uruchomie-

nie poradni specjalistycznej przy ul. Piotrkowskiej 199. Znajdą tam pomieszczenie gabinety: neurologiczny, laryngologiczny i poradnia „K”. Rozpoczęta zostanie budowa dwóch pawilonów handlowych przy ul. Zborecz i Przybyszewskiego 251. W ramach inwencji finansowanych przez Prez. RN m.in. będzie budowana szkoła podstawowa przy ul. Miedzianej. Przy ul. Wysłokiej 10-14 DBOR przysięga do budowy bloku mieszkalnego o 96 izbach, w którym znajdzie pomieszczenie poradnia ginekologiczna i dziecięca.

W związku z nową reorganizacją naszego miasta i zwiększonymi ich zadaniami, DRN dokonała również wyboru drugiego wiceprzewodniczącego, którym został ob. Józef Bańka, ekonomista, dotychczasowy kierownik działu handlowego Hurtowni Zbytu Artykułów i Tkanin Technicznych w Łodzi.

A. B.

27 i 29



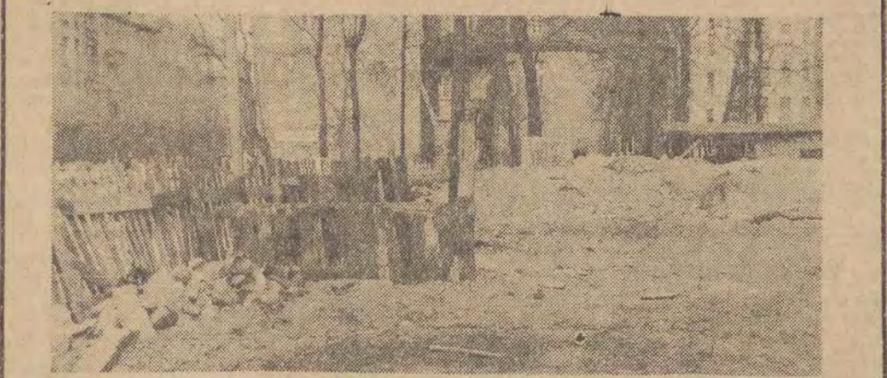
Piąta kolejna audycja z cyklu „Uczmy się słuchać muzyki” II. Instrumenty muzyczne część II — organizuje Klub Młodych i Pracujących w Łodzi. Wykonawcami bogatego programu artystycznego będą uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Łodzi.

Prelekcja i komentarz — Mirosława Piętkiewicza. Przy fortepianie W. Maniaka. Wstęp bezpłatny.

Klub Młodych i Pracujących PRN m. Łodzi organizują w sali imprezowej Klubu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86 i p. w dniu 29 bm. (wtorek) o godz. 19.00 prelekcję problemową pt. Związek seksualny młodzieży i jej skutki, a wychowanie rodzinne. Prelekcję wygłosi A. Dolgo. Wstęp bezpłatny.

Łódzkie fotoaktualności

Na czasie...



A więc mamy już piątą dzień kalendarzowej wiosny. Niedługo widoczne na zdjęciu drzewa przy Al. Kościuski pokryją się zielonymi listkami... a w okolicy pięknego bloku zamieszkałego przez pracowników zakładów energetycznych (Al. Kościuski przy Zamenhofa) — wszystko bez zmian: Zgłąły ziemi, kamienie, wałają się plot, nie splantowany teren... I gdy tylko spadnie trochę deszczu — błoto.

Gdy mowa o porządkach wiosennych — to przede wszystkim musimy zwrócić uwagę przedsiębiorstwom do których należy prowadzenie budowy bloków mieszkalnych, że do ich obowiązku należy uporządkowanie terenu po ukończeniu budowy.

(rg)

Fót L. Olejniczak

Rozpoczynają się eliminacje dzielnicowe

Poprzedzone eliminacjami w poszczególnych szkołach, odbyły się z kolei dzielnicowe eliminacje VII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w pionie szkolnym. O-gółem w tym drugim etapie konkursu wzięło udział 193 uczniów z czego 40 eliminacji wojewódzkiej depeszono 59. Natomiast ELIMINACJE DZIELNICOWE W PIONIE AMATORSKIM ROZPOCZNAŁY SIĘ 29 BM. O GODZ. 16 W LDK TRAUGUTTA 18. Trwać one będą trzy dni. Więć: 29 i 30 marca oraz 1 kwietnia. Przebieg tej masowej, kulturalnej imprezy zrelacjonujemy.

A.

Z MIASTA

w kilku zdaniach

WRAZEM Z NIEKTÓRYMI PRACOWNI NAUKOWYMI PARYŻA — to tydzień odczytu, który prof. dr Stefan Baginski wygłosi w dniu 27 bm. o godz. 11 na zebraniu ogólnym PTP im. Kopernika w sali posiedzeń Akademii Medycznej przy Al. Kosciuszki 4.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE odwoluje do czytelników Uniwersytetu Wrocławskiego, dr Zdzisława Zygalskiego pt. „Fryderyk Schiller na ide swojej epoki” z powodu choroby prelegenta.

ZARZĄD KLUBU PRZY MIĘSKIM KOMITETIE STROMIENIA DEMOKRATYCZNEGO w Łodzi zaprasza na prelekcję Sekretarza Towarzystwa Przyjaciół Łodzi — Zdzisława Koniciego pt. „Zabytki Łodzi i społeczna opieka nad obiektami historycznymi naszego miasta”. Prelekcja ilustrowana będzie bogatym materiałem i. konograficznym i starej Łodzi. Początek o godz. 19 w dniu 28 marca w lokalu Klubu — ul. Piotrkowska 78, II p. Wstęp wolny.

DYREKCJA SZPITALA im. dr M. PIROGOWA w ŁODZI składa gorące podziękowania Łódzkiej Komendzie Straży Pożarnej za udział w dniu 22 bm. pomoc w natychmiastowym dostarczeniu krwi ze Stacji Krwiodawstwa od szpitala, dla chorego z porażeniem krwotokiem wewnętrznym, co przyczyniło się do uratowania życia choremu.

KLUB KOBIEC przy ZŁ ŁK organizuje 28 bm. o godz. 18 w lokalu przy ul. A. Struga 1 prelekcję o.anka Zw. Literatów Polskich prof. Józefa Salonięgo pt. „Stefania Sempolowska — wielki bojownik o prawa człowieka”.

ZARZĄD T-wa Ogródków Przydomowych w Rudzie Pabianickiej i Ligi Ochrony Przyrody organizują 27 bm. o godz. 15 w świetlicy szkoły przy ul. Scałenowej 6, zebranie Ogródkowego Klubu Dyskusyjnego połączone z wygłoszeniem referatu inż. K. Girabelskiego pt. „Zagospodarowanie wzorowego ogrodu przydomowego” oraz A. Lindnera pt. „O uprawie dala”.

WOJEWÓDZKI OSRODEK INSTRUKCYJNO-METODYCZNY ŁDK odwoluje seminarium marcowe poświęcone sprawom telewizyjnym z powodu choroby głównego prelegenta.

ŁÓDZKI DOM KULTURY organizuje 28 bm. o godz. 18 odczyt mgr K. Kupisza pt. „Boya Zelandzkiego, romans z Francją”. Wstęp wolny.

ZARZĄD DZIELNICOWY TPD ŁÓDŹ — WIDZEW organizuje w poniedziałek dn. 23 bm. o godz. 17.00 w lokalu Prezydium DRN — Widzew ul. Szpitalna 2, plenarne posiedzenie aktywu TPD. Zarząd zaprasza na naradę przedstawicieli komitetów blokowych i wszystkich zainteresowanych mieszkańców, którzy chcą pracować społecznie dla dobra dziecka.

ODATKOWY AUTOKAR NA WYCIĘCZKĘ DO PRAGI w związku z dużą ilością zgłoszeń na wycieczkę majową do Pragi, Spółdzielnia „Turysta” komunikuje, że otrzymano dodatkowy autokar z terminem wyjazdu 17 maja. Zgłoszenia do 25 bm. przyjmuje i informację udziela „Turysta” (Piotrkowska 76, tel. 332.99).

Pomyślnych obrad

W dniu dzisiejszym (27. bm.) o godz. 9 w sali nr 1 Sadu Wojewódzkiego dla m. Łodzi, odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Izby Adwokackiej w Łodzi. Zjemy pomyślnych obrad.

Wkrótce w kinie „BAŁTYK“ »Wyprawa za trzy morza«

Barwny, szerokoekranowy przygodowo-histeryczny film produkcji radz.-hinduskiej.

Autentyczne zdjęcia tajemniczych Indii.

Reżyseria: Wasilij Pronin i Achmed Abbas

Wykonawcy: Oleg Striżenow
Nargis
Balrach Sachni

1562-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

KRAJARKĘ konfekcyjną, 220 V, kupię, Szegolewskie oferty pisemne „98235“ PAR, Poznańska 33, 1546K

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK dwurodzinny wzniesiony w Rudzie, ul. Zespołowa 7, sprzedam. Wiadomość Kruca 1 m. 6 4518

DOMEK trzykondygnacyjny 2400 m kw. w Zgierzach, sprzedam. Informacje ul. Marcina 15, m. 1a, oficy-na. 4672

DOM z ogrodem oraz sad 2400 m kw. w Zgierzach, sprzedam. — Wiadomość Zgierz, Plac Armii Czerwonej 4, m. 4. 4338G

DOM z ogrodem 8000 m kw. w Zdunskiej Woli, ul. Piwna 14, sprzedam. Wiadomość Łódź, Kopernika 4-3. 4360G

PLAC budowlany w Kuleszkałach niedaleko stacji sprzedam. Oferty pisemne „4581“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 4501G

5-HEKTAROWE gospodarstwo rolne — oddalone 18 km. od Łodzi, sprzedam. Wiadomość tel. 303-92. 213T

KREDENS pokojowy, nowoczesny (orzech) sprzedam. Przybyszewskiego 122. 4505

29 ULI z pszczołami (ule zwykłe warszawskie) sprzedam. Łęczyska, Zjednoczenia 12, Kazimierz Krzyżowski. 4570

KOŁNIERZE z listów sprzedaje hodowca. Zachodnia 23b, m. 35, blok, front, II klatka, I p., od godz. 15. 3241G

AKORDEON „Hohner“, 120 basów, „Szarobke“ trójkłasiowa sprzedam. Tel. 221-85. 219 T

MASZYNY mechaniczne do produkcji kapronów sprzedam. Wiadomość tel. 538-73. 4565

CEGLE pełna i dziurawka w dobrym gatunku sprzedam. Tel. 393-45. 4580

GUZIKI skórzane do płaszczy popielonowych, skórzanych kupisz w sklepie ul. Zgierska 30. 4544 G

INWALIDZKI wózek sprzedam. Rzgowska 127. 4367 G

PIANINA, fortepiany stół, naprawia, ekspertyza, Gułowski, Zachodnia 101, tel. 265-48. Uwaga! Instytucje przelewem. 220-T

PIANINO niemieckie firmy Künde, czarne, sprzedam za 8.000. Kozłowy, ul. Kasprzaka 12, m. 22. 4683 G

PIANINO „Sellen“ w bardzo dobrym stanie, o pięknych tonach sprzedam. Piotrkowska 86, m. 3. 4574

SAMOCHOŁ „Warszawa“ z radiem, stan dobry, sprzedam Łódź, Piotrkowska 40, godz. 9-15. 4462

SAMOCHOŁ „Opel Kapitän“ stan b. dobry, sprzedam. Zachodnia 34, ogł. dać godz. 9-15. 4468

„MERCEDES“ V 170 po kapitałnym remoncie sprzedam. Swierczewskiego 6, m. 15. 4523

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

Dyżury szpitali POŁOŻNICZWO

Polesie — Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5. Śródmieście I. Widzew — Szpital im. I. Woli, ul. Łagiewnicka 34-36. Górna oraz pacjentki należące do Poradni „K“ przy ul. Siedleckiej — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15. Bałuty (pozaostatnią część) — Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7. Uwaga! Wszystkie przy padki porodowe dziewczynki Łódź-Górna aż do odwołania należy kierować do szpitala w następującej poradni. Pacjentki z Poradni „K“ przy ul. Lecznicza 6 i Przybyszewskiego 32 do Szpitala im. Hełny Woli. Pacjentki z Poradni „K“ przy ul. Rudzińskiej 53 i Wólczańskiej 195 do Szpitala im. Madurowicza i ponadto pacjentki z Poradni „K“ przy ul. Siedleckiej 16 do Szpitala im. Hełny Jordana.

REKORD (Rzgowska nr 2) „Cafe pod Minogą“ prod. polskiej, doz. od lat 12, g. 11, 16, 18, 20, 28. 3. g. 18, 13, 20.

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Kogucik Złoty Grzebyk“ prod. USA, g. 12, 14, 16, 18, 20, 28. 3. g. 15, 17, 19; 28. 3. „Złotki“ prod. radz. g. 17, 18, 20.

SWIT (Bałucki Rynek) „ZOO“ g. 11, „Lili“ — doz. od lat 14, prod. USA, godz. 16, 18, 20, 28. 3. „Lili“, godz. 16, 18, 20.

KINA III KATEGORII LACZNOSC (Józefów 43) „Osiołek Magdany“ g. 11, 30. „Prawo jest prawem“ prod. franc. — doz. od lat 16 g. 15, 17, 19, 28, 3. nieczynne

MEWA (Rzgowska nr 94) g. 10, 11, 12 „Lentwy kowal“, g. 14 „Zaloga“ — prod. polskiej doz. od lat 14, „Letni sen“ prod. szwedzkiej doz. od lat 16 g. 18, 15, 20, 15

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Kotek Napoleon“ g. 12 „Białe niedźwiedzie“ — prod. polskiej doz. od lat 14 g. 15, 17, 15, 20, 28, 3. „Niebieski ptak“ — prod. włoskiej doz. od lat 18 g. 17, 15, 19, 30

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kina

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk“, „Polonia“, „Wolski“, „Włókniarz“, „Wolność“ w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-16

APTEKI 27. 3. Obr. Stalingradu 15, Pałanicka 218, Główna 50, Gdańska 90, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jaracza 32.

28. 3. Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Złotna 29, Wschodnia 54, Limanowskiego 27

ROBOTY TOKARSKIE

Spółdzielnia Pracy Spółdzielcze Zakłady Metalowe
Łowicz, ul. Nadburzańska 2
tel. 851 lub 969

przyjmuje od instytucji państwowych i spółdzielczych większą ilość zamówień na roboty tokarskie.

Między innymi Sp-nia posiada także 1 tokarkę o dl. toc. 4000 mm. Zamówienia wraz z rysunkami należy składać na adres spółdzielni 1554-K

ZAKŁAD ENERGETYCZNY

Łódź - Województwo
w Łodzi, ul. Piotrkowska 58

ZAWIADAMIA, że posiada części zamienne do n. w. pojazdów mechanicznych:

1. „Bedford“
2. „Willys“
3. G.M.C.
4. „Chevrolet“
5. „Ford“
6. „Dodge“ 3 t.
7. „Skoda“ 1200
8. różne, łańcuch „Galla“ typ 200

Zakłady państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne mogą nabyć części do w. w. pojazdów w-g obowiązujących cen państwowych. Części można obejrzeć w magazynie elektrycznym Zgierz, przy ul. Mielczarskiego 42/44.

Zapotrzebowanie zgłaszać do dnia 15. IV. 1960 roku. 1550-K

SAMOCHOŁ „Chevrolet“ po remoncie, sprzedam. Sterlinga 10, Janaszkiewicz. 4564

SAMOCHOŁ „Warszawa“ w dobrym stanie sprzedam. Niedziela 10, Pabianicka 96, Lisiewicz. 4276 G

MOTOCYKL „WFM“, nowy, sprzedam. Ul. Bucza 18, wejście z ulicy. 4498 G

SAMOCHOŁ marki DKW F-7 sprzedam. Ogł. dać w godz. popołudniowych ul. Złotna 44, m. 3. 214 T

2 OPONY nowe 600 X 16 i 2 opony 670 X 15 sprzedam. Proletarska 14, tel. 480-24. 215 T

SAMOCHOŁ osobowy „Opel-Super“, stan idealny, sprzedam. Ozorków, tel. 103. 217 T

PRZYCZEPE lekka do motoru sprzedam. Ogł. dać w godz. 16, Mazowiecka 73, m. 2. 218 T

LOKALE KATOWICE — 2 pokoje, kuchnia samodzielne — wszystkie wygody zamieszkania na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, tel. 549-76. 4346 G

3 POKOJE, kuchnia, wygody, zamieszkanie na podobne lub większe z centralnym. Tel. 238-42. 4402 G

2 POKOJE, kuchnia, wygody, parter, śródmieście, zamieszkanie na równorzędne, I lub II piętro. Oferty pisemne „4616“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 4616 G

ZGUBY PIES — wyżeł niemiecki, gładkoc włosy, brązowy w białe łaty z brązowymi nalotami — zaginiony dnia 28 bm. przy ul. Siedleckiej 6. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem pod powyższym adresem. 223 T

LEKARSKIE Dr JADWIGA Anforowicz specjalista wenerologicznej, skóra 13.30-19, Próżnińska 8 4519 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI GŁÓWNEGO księgowego ze znajomością księgowości przemysłowej celem zatrudnienia na terenie m. Łodzi poszukuje poważna instytucja. Oferty pisemne składać do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96, pod nr „1534“. 1534-K

KSIEGOWEGO-kosztowca z kilkuletnią praktyką na stanowisku z-cy głównego księgowego poszukuje Spółdzielnia Inwalidów im. Harnasza Łódź, ul. Obrońców Stalingradu 104. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 7 do 15. 1532-K

KIEROWNIKA technicznego—zatrudnij Spółdzielnia Pracy Wytwórczo-Usługowa im. Kilińskiego w Skierniewicach, ul. 1 Maja 9. Wymagane wykształcenie średnie i 6 lat praktyki w branży obywatelowej. Zgłoszenia przyjmuje zarząd spółdzielni lub W.Z.S.P. Zespół Pr. Skórzanej Łódź, ul. Piotrkowska 116. 1545-K

WYSOKO kwalifikowaną maszynistkę — pożądana znajomość języków oraz pracownika do sekcji gospodarczej z kwalifikacjami i praktyką zatrudni od zaraz Instytut Medycyny Pracy w Łodzi. Zgłoszenia osobiste ul. Narutowicza 96, klatka „C“, II piętro. 1548-K

PRACOWNIK administracyjny w sporcie potrzebny na kierownicze stanowisko. Wymagane studia Akademii Wychowania Fizycznego. Podania z krótkim życiorysem należy kierować do Biura Ogłoszeń w Łodzi, ul. Piotrkowska 96 pod nr „1549“. 1549-K

KREŚLARZY do kreślenia skal termometrycznych przyjmie natychmiast Łódzka Wytwórnia Termometrów Sp-nia Pracy w Łodzi, ul. Zachodnia 34. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 1553-K

MURARZY i cieśli do prac akordowych oraz na umowy zatrudni M.P.R.B. nr 6, Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Łódź, ul. Lubelska 9-11, pokój nr 25. 1552-K

FREZERÓW na frezarki uniwersalne, tokarzy pociągowych, ślusarzy do remontu maszyn przyjmuje Łódzkie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego, ul. Strzelczyka 26. 1551-K

MURARZY i lastrkarzy zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowanego ul. Urzędnicza 45. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, I piętro, pokój 107, w godz. od 8 do 15. 224-T

INŻYNIERA-włókiennika lub technika, ze znajomością maszyn żakardowych na stanowisko kierownika technicznego lub st. technika produkcji — zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy Wytwórczości Różnej „Zorza“ w Milczu, ul. Wojska Polskiego nr 58, tel. 163. Warunki do omówienia. Możliwość otrzymania mieszkania. 1530-K

W dniu 23 marca 1960 r. opatrzony św. sakramentami, zmarł w wieku lat 80
S + P
inż. Edward Peplowski
kawaler Orderu Polonia Restituta, były minister pracy i opieki społecznej, dyrektor techniczny Zakładów im. Dubois i Przedsiębiorstwa Usług Ogólnych Przemysłu Bawełnianego w Łodzi.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 28 marca br. o godz. 9 w kościele św. Karola Beromeusza na Powązkach w Warszawie, po czym nastąpi wyprawowanie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają
4642-G ZONA I RODZINA.

Dnia 25 marca 1960 roku po ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony św. sakramentami najukochańszy mąż, ojciec i dziadek
S + P
Feliks Pawlikiewicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 marca br. o godz. 17 w kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim, ul. Ogrodowa do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają
4643-G ZONA, SYN, SYNOWE I WNUKI.

Dnia 25 marca 1960 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
S + P
Franciszek Mańka
Pogrzeb odbędzie się 28 marca br. o godz. 16 w kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają
4651-G ZONA, SYNOWIE I RODZINA.

Dnia 25 marca 1960 roku zmarł po ciężkich cierpieniach
S + P
Władysław Norbert SARDECKI
(pseud. Samplawski),
starosta powiatowy w stanie spoczynku, odznaczony między innymi Złotym Krzyżem Zasługi.
Ekspertcja zwłok nastąpi w dniu 27 marca br. z kaplicy na Starym Cmentarzu o godz. 15, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu
4659-G ZONA I RODZINA.

Dnia 23 marca 1960 r. opatrzony św. sakramentami, zmarł w wieku lat 80
S + P
inż. Edward Peplowski
kawaler Orderu Polonia Restituta, były minister pracy i opieki społecznej, dyrektor techniczny Zakładów im. Dubois i Przedsiębiorstwa Usług Ogólnych Przemysłu Bawełnianego w Łodzi.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 28 marca br. o godz. 9 w kościele św. Karola Beromeusza na Powązkach w Warszawie, po czym nastąpi wyprawowanie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają
4642-G ZONA I RODZINA.

Dnia 25 marca 1960 roku po ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony św. sakramentami najukochańszy mąż, ojciec i dziadek
S + P
Feliks Pawlikiewicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 marca br. o godz. 17 w kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim, ul. Ogrodowa do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają
4643-G ZONA, SYN, SYNOWE I WNUKI.

Dnia 25 marca 1960 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
S + P
Franciszek Mańka
Pogrzeb odbędzie się 28 marca br. o godz. 16 w kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają
4651-G ZONA, SYNOWIE I RODZINA.

Dnia 25 marca 1960 roku zmarł po ciężkich cierpieniach
S + P
Władysław Norbert SARDECKI
(pseud. Samplawski),
starosta powiatowy w stanie spoczynku, odznaczony między innymi Złotym Krzyżem Zasługi.
Ekspertcja zwłok nastąpi w dniu 27 marca br. z kaplicy na Starym Cmentarzu o godz. 15, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu
4659-G ZONA I RODZINA.

Dnia 23 marca 1960 r. opatrzony św. sakramentami, zmarł w wieku lat 80
S + P
inż. Edward Peplowski
kawaler Orderu Polonia Restituta, były minister pracy i opieki społecznej, dyrektor techniczny Zakładów im. Dubois i Przedsiębiorstwa Usług Ogólnych Przemysłu Bawełnianego w Łodzi.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 28 marca br. o godz. 9 w kościele św. Karola Beromeusza na Powązkach w Warszawie, po czym nastąpi wyprawowanie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają
4642-G ZONA I RODZINA.

Dnia 25 marca 1960 roku po ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony św. sakramentami najukochańszy mąż, ojciec i dziadek
S + P
Feliks Pawlikiewicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 marca br. o godz. 17 w kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim, ul. Ogrodowa do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają
4643-G ZONA, SYN, SYNOWE I WNUKI.

Dnia 25 marca 1960 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
S + P
Franciszek Mańka
Pogrzeb odbędzie się 28 marca br. o godz. 16 w kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają
4651-G ZONA, SYNOWIE I RODZINA.

Dnia 25 marca 1960 roku zmarł po ciężkich cierpieniach
S + P
Władysław Norbert SARDECKI
(pseud. Samplawski),
starosta powiatowy w stanie spoczynku, odznaczony między innymi Złotym Krzyżem Zasługi.
Ekspertcja zwłok nastąpi w dniu 27 marca br. z kaplicy na Starym Cmentarzu o godz. 15, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu
4659-G ZONA I RODZINA.

Dnia 23 marca 1960 r. opatrzony św. sakramentami, zmarł w wieku lat 80
S + P
inż. Edward Peplowski
kawaler Orderu Polonia Restituta, były minister pracy i opieki społecznej, dyrektor techniczny Zakładów im. Dubois i Przedsiębiorstwa Usług Ogólnych Przemysłu Bawełnianego w Łodzi.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 28 marca br. o godz. 9 w kościele św. Karola Beromeusza na Powązkach w Warszawie, po czym nastąpi wyprawowanie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają
4642-G ZONA I RODZINA.

Dnia 25 marca 1960 roku po ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony św. sakramentami najukochańszy mąż, ojciec i dziadek
S + P
Feliks Pawlikiewicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 marca br. o godz. 17 w kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim, ul. Ogrodowa do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają
4643-G ZONA, SYN, SYNOWE I WNUKI.

Dnia 25 marca 1960 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
S + P
Franciszek Mańka
Pogrzeb odbędzie się 28 marca br. o godz. 16 w kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają
4651-G ZONA, SYNOWIE I RODZINA.

Dnia 25 marca 1960 roku zmarł po ciężkich cierpieniach
S + P
Władysław Norbert SARDECKI
(pseud. Samplawski),
starosta powiatowy w stanie spoczynku, odznaczony między innymi Złotym Krzyżem Zasługi.
Ekspertcja zwłok nastąpi w dniu 27 marca br. z kaplicy na Starym Cmentarzu o godz. 15, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu
4659-G ZONA I RODZINA.

Dnia 23 marca 1960 r. opatrzony św. sakramentami, zmarł w wieku lat 80
S + P
inż. Edward Peplowski
kawaler Orderu Polonia Restituta, były minister pracy i opieki społecznej, dyrektor techniczny Zakładów im. Dubois i Przedsiębiorstwa Usług Ogólnych Przemysłu Bawełnianego w Łodzi.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 28 marca br. o godz. 9 w kościele św. Karola Beromeusza na Powązkach w Warszawie, po czym nastąpi wyprawowanie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają
4642-G ZONA I RODZINA.

Dnia 25 marca 1960 roku po ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony św. sakramentami najukochańszy mąż, ojciec i dziadek
S + P
Feliks Pawlikiewicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 marca br. o godz. 17 w kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim, ul. Ogrodowa do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają
4643-G ZONA, SYN, SYNOWE I WNUKI.

Dnia 25 marca 1960 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
S + P
Franciszek Mańka
Pogrzeb odbędzie się 28 marca br. o godz. 16 w kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają
4651-G ZONA, SYNOWIE I RODZINA.

Dnia 25 marca 1960 roku zmarł po ciężkich cierpieniach
S + P
Władysław Norbert SARDECKI
(pseud. Samplawski),
starosta powiatowy w stanie spoczynku, odznaczony między innymi Złotym Krzyżem Zasługi.
Ekspertcja zwłok nastąpi w dniu 27 marca br. z kaplicy na Starym Cmentarzu o godz. 15, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu
4659-G ZONA I RODZINA.

Dnia 23 marca 1960 r. opatrzony św. sakramentami, zmarł w wieku lat 80
S + P
inż. Edward Peplowski
kawaler Orderu Polonia Restituta, były minister pracy i opieki społecznej, dyrektor techniczny Zakładów im. Dubois i Przedsiębiorstwa Usług Ogólnych Przemysłu Bawełnianego w Łodzi.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 28 marca br. o godz. 9 w kościele św. Karola Beromeusza na Powązkach w Warszawie, po czym nastąpi wyprawowanie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają
4642-G ZONA I RODZINA.

Dnia 25 marca 1960 roku po ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony św. sakramentami najukochańszy mąż, ojciec i dziadek
S + P
Feliks Pawlikiewicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 marca br. o godz. 17 w kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim, ul. Ogrodowa do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają
4643-G ZONA, SYN, SYNOWE I WNUKI.

Dnia 25 marca 1960 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
S + P
Franciszek Mańka
Pogrzeb odbędzie się 28 marca br. o godz. 16 w kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają
4651-G ZONA, SYNOWIE I RODZINA.

Dnia 25 marca 1960 roku zmarł po ciężkich cierpieniach
S + P
Władysław Norbert SARDECKI
(pseud. Samplawski),
starosta powiatowy w stanie spoczynku, odznaczony między innymi Złotym Krzyżem Zasługi.
Ekspertcja zwłok nastąpi w dniu 27 marca br. z kaplicy na Starym Cmentarzu o godz. 15, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu
4659-G ZONA I RODZINA.

Dnia 23 marca 1960 r. opatrzony św. sakramentami, zmarł w wieku lat 80
S + P
inż. Edward Peplowski
kawaler Orderu Polonia Restituta, były minister pracy i opieki społecznej, dyrektor techniczny Zakładów im. Dubois i Przedsiębiorstwa Usług Ogólnych Przemysłu Bawełnianego w Łodzi.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 28 marca br. o godz. 9 w kościele św. Karola Beromeusza na Powązkach w Warszawie, po czym nastąpi wyprawowanie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają
4642-G ZONA I RODZINA.

Dnia 25 marca 1960 roku po ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony św. sakramentami najukochańszy mąż, ojciec i dziadek
S + P
Feliks Pawlikiewicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 marca br. o godz. 17 w kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim, ul. Ogrodowa do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają
4643-G ZONA, SYN, SYNOWE I WNUKI.

Dnia 25 marca 1960 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
S + P
Franciszek Mańka
Pogrzeb odbędzie się 28 marca br. o godz. 16 w kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają
4651-G ZONA, SYNOWIE I RODZINA.

Dnia 25 marca 1960 roku zmarł po ciężkich cierpieniach
S + P
Władysław Norbert SARDECKI
(pseud. Samplawski),
starosta powiatowy w stanie spoczynku, odznaczony między innymi Złotym Krzyżem Zasługi.
Ekspertcja zwłok nastąpi w dniu 27 marca br. z kaplicy na Starym Cmentarzu o godz. 15, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu
4659-G ZONA I RODZINA.

Dnia 23 marca 1960 r. opatrzony św. sakramentami, zmarł w wieku lat 80
S + P
inż. Edward Peplowski
kawaler Orderu Polonia Restituta, były minister pracy i opieki społecznej, dyrektor techniczny Zakładów im. Dubois i Przedsiębiorstwa Usług Ogólnych Przemysłu Bawełnianego w Łodzi.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 28 marca br. o godz. 9 w kościele św. Karola Beromeusza na Powązkach w Warszawie, po czym nastąpi wyprawowanie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają
4642-G ZONA I RODZINA.

Dnia 25 marca 1960 roku po ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony św. sakramentami najukochańszy mąż, ojciec i dziadek
S + P
Feliks Pawlikiewicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 marca br. o godz. 17 w kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim, ul. Ogrodowa do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają
4643-G ZONA, SYN, SYNOWE I WNUKI.

Dnia 25 marca 1960 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
S + P
Franciszek Mańka
Pogrzeb odbędzie się 28 marca br. o godz. 16 w kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają
4651-G ZONA, SYNOWIE I RODZINA.

Dnia 25 marca 1960 roku zmarł po ciężkich cierpieniach
S + P
Władysław Norbert SARDECKI
(pseud. Samplawski),
starosta powiatowy w stanie spoczynku, odznaczony między innymi Złotym Krzyżem Zasługi.
Ekspertcja zwłok nastąpi w dniu 27 marca br. z kaplicy na Starym Cmentarzu o godz. 15, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu
4659-G ZONA I RODZINA.

